

REPUBLIKA

Rok I | LÓDŹ, CZWARTEK, 7 października 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 278

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Monarchiści działają w Polsce!

Zjazd obrał na stanowisko prezesa zarządu głównego monarchistów p. Sułowskiego, b. burmistrza m. Łodzi.

Nie mają jeszcze kandydata na tron polski, ale porozumieją się już z prawicą.

Ministrowie - monarchiści wywołują zadowolenie wśród O. M.

W dniu 3 października b. r. w sali „Resursy obywatelskiej“ odbył się w Warszawie zjazd rady naczelnej organizacji monarchistycznej, na który przybyło około 100 delegatów z całego terytorium państwa polskiego.

Po zagajeniu zgromadzenia, zjazd wybrał 3 komisje, a mianowicie: statutową, propagandową i polityczno-programową.

Po przyjęciu przez zjazd projektu nowego statutu organizacji, oraz zaakceptowania nowej deklaracji programowej omówiono cały szereg spraw dalszej pracy organizacyjnej poczem dokonano wyboru

PREZYDJUM RADY NACZELNEJ,

do którego weszli: generał Raszewski, jako marszałek rady oraz prof. Dzier-

kowski i p. H. Żółtowski (z Poznania), jako wice-marszałkowie.

Do zarządu głównego wybrani zostali: p. Sułowski z Warszawy (prezes) p. Glinka, inż. Górecki, Henryk Fukier, mecenas Obieziński, Bogumił Orzechowski, Tomasz Zamojski, Józef Robakowski i p. Szczepkowski.

Po wyborze komisji porozumiewawczej, której celem ma być przeprowadzenie fuzji z monarchistyczną organizacją włościańską,

zjazd uchwalił jednogłośnie rezolucję, w sprawie polityki wewnętrznej, treści następującej:

Uchwały.

1) organizacja monarchistyczna uważa, że wszelki zamach na prawowitą władzę podkopuje tak mało u nas jesz-

cze strzepnięte podwalny bytu państwowego i najpierzwińsze poczucia prawa. Niemniej jednak stwierdził mu si, że wypadki majowe w Polsce wykazały całą słabość i wewnętrzny rozkład władzy opartej na ustroju demokratycznym - parlamentarnym;

2) uważając dochodzące obecnie kolejno do władzy rządu za zjawisko przejściowe O. M. popierać będzie wszystkie ich poczynania zmierzające do konsolidacji państwa i wzmocnienia władzy wykonawczej oraz każde ich przedsięwzięcia mogące dać krajowi realny pożytek;

3) w stosunku do wszystkich stronnictw polskich stojących na gruncie demokratycznym - republikańskim, O. M. zajmuje stanowisko negatywne, przyczem wyraża przekonanie, że te stronnictwa, które stoją na gruncie narodo-

wym uzgodnią się z O. M. w sensie wspólnego dążenia do przywrócenia władzy królewskiej;

4) rada naczelna O. M. stwierdza z całą stanowczością, że wysuwane przez niektóre organy różnych odcieni politycznych rzekomo

KANDYDATURY NA TRON POLSKI, nie stoją w żadnym stosunku do organizacji monarchistycznej. O. M. kandydat nie wysuwała i nie wysuwa.

Po wyrażeniu swego zadowolenia Z POWODU WYBORU DWUCH MINISTERÓW MONARCHISTÓW DO NOWEGO GABINETU, zjazd rady naczelnej, wyraził opinię, że ma na celu nieprzeszkadzanie rządowi w poczynaniach jego dla umocnienia władzy.

Obrady zakończono o godzinie 11-tej wieczorem.

Wicepremier Bartel

przewodniczącym komitetu ekonomicznego ministrów?

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Dziś o godz. 5 po poł. odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów, pierwsze za urzędowania obecnego gabinetu. Poświęcone będzie ono załatwieniu szeregu spraw bieżących.

Obiegają pogłoski, że na stanowisku przewodniczącego komitetu ekonomicznego ma nastąpić zmiana. Dotychczas komitetowi ekonomicznemu przewodniczył stale z urzędu minister skarbu. Obecnie podobno przejąć ma przewodnictwo w tym ważnym dla działalności gospodarczej rządu organie według jednych pogłosek wiceminister Bartel, we drugich innych — minister robót publicznych, Moraczewski.

Gen. Sosnkowski

powraca do zdrowia.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Gen. Sosnkowski, którego stan zdrowia był o tyle dobry, że można było wywieźć go z Poznania do majątku pozostał tam nadal pod opieką lekarzy i rodziny. Stan jego zdrowia, choć nie groźny, jest jednak nadal poważny, wobec tego, że rana jest ciągle otwartą i dren założony. Wygląd generała świadczy jednak o stałym postępie w powrocie do zdrowia.

Pożar na okręcie

K katastrofy uniknięto.

Nowy Jork, 6 października.

Okręt „Byron“, na którym pokładzie wybuchł w źródle pożar, przybył dziś szczęśliwie do Nowego Jorku. Pożar zdołano w porę ugasić. Na okręcie znajdowało się 400 pasażerów.

Liga narodów

zbada legalność traktatu litewsko-sowieckiego dopiero na ewentualne żądanie Polski.

Genewa, 6 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wobec licznych głosów prasy, wyrażających oczekiwanie, że sekretariat Ligi wypowie się w sprawie zgodności umowy sowiecko - litewskiej z paktem Ligi, sekretariat generalny Ligi narodów wyjaśnia, że zgodnie z art. 18 paktu członkowie Ligi mają obowiązek natychmiast rejestrować wszystkie swe zobowiązania międzynarodowe. Sekretariat nie wdaje się w badanie legalności tych zobowiązań i podaje je do publicznej wiadomości. Każdemu członkowi Ligi przysługuje prawo zwracania się do rady ze wskazaniem na przekroczenie ramy paktu Ligi przez zawierające traktat państwo.

Paryż, 6 października.

Rosyjskie pismo „Poslednie Nowosti“ zamieszcza wywiad z posłem litewskim Klimasem, który stara się zbagatelizować znaczenie traktatu litewsko - rosyjskiego, oświadczając, iż nie wychodzi on poza granice umowy litewsko - sowieckiej z r. 1920.

Rosja na mocy traktatu ryskiego oddała Polsce część ziem, położonych około Mińska. Spór o Wilno był i został sporem między Litwą a Polską i Rosja nie wtrąca się do niego.

W swoim czasie konferencja ambasadorów rozstrzygnęła tę sprawę na rzecz Polski. Litwa nie uznaje rozstrzygnięcia a Liga narodów zostawiła kwestię tę otwartą, ustanawiając linie tymczasowe. Traktat rosyjsko - litewski nie stwarza konfliktów z Ligą narodów, wznawia on tylko linie z roku 1920. Stosunki między Litwą a Polską pozostaną bez zmian.

Marszałek Piłsudski zmienia kurs polityki zagranicznej

Tak twierdzi prasa berlińska.

Berlin, 6 października.
Agencja Wschodnia.

„Local-Anzeiger“, pisząc o wczorajszej nominacji p. Zaleskiego na ministra spraw zagranicznych stwierdza, iż fakt ten wskazywałby na to, że kurs polityki zagranicznej będzie nadal utrzymany, ludzie się jednak co do tego nie można, że w polityce Polski zajdą jeszcze kolosalne zmiany.

„Local - Anzeiger“ stwierdza, iż ma-

szzałek Piłsudski w czasie najbliższym dokona rewizji polskiej polityki zagranicznej, przyczem skonstatować należy, iż wszedł on już w związek z tem w kontakt z Anglią i Włochami, chcąc wspólnie z temi państwami przeprowadzić akcję przeciw Rosji.

Pismo wskazuje, iż wizytę posłów angielskiego i włoskiego u prezydenta Rzeczypospolitej należy uważać za wstęp do rokowań w tej sprawie.

Banki nie otrzymają kredytów na sanację.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Dowiadujemy się, że dwa projekty ministra Klarnera, które miały być wydane na podstawie pełnomocnictw, udzielonych prezydentowi Rzeczypospolitej, a mianowicie projekt funduszu sanacyjnego dla banków w wysokości 65 milionów złotych zostanie wycofany. Projekt ten, który zatwierdzał pozostawienie tej sumy bez żadnej korzyści dla rządu, był jedynie z korzyścią dla banków, dla których stanowił podarunek rządowy. Również zostanie wycofany projekt rozporządzenia, w którym minister Klarner zamierzał obłożyć podatkiem dochodowym małorolnych chłopów.

Nowy wiceminister sprawiedliwości.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Dowiadujemy się, że nominacja pułkownika korpusu sądowego dr. Mecnarowskiego, dotychczasowego zastępcy szefa departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk. na stanowisko wiceministra sprawiedliwości zostanie podpisana w dniu dzisiejszym. Pułk. Mecnarowski pełnił równocześnie dotychczas funkcje zastępcy generalnego prokuratora wojskowego.

Pokłady naftowe odkryte pod Lwowem.

Lwów, 6 października.
Agencja Wschodnia.

Spółka akcyjna „Fanto“ podaje do wiadomości, iż w kopalni „Brunon“ natrafiono na głębokości 1,800 metrów na nowe bogate pokłady naftowe.

Według dotychczasowych badań, w znacznych głębokościach ziemi znajdują się pokłady naftowe poważnych rozmiarów.

Sprawy napadu na min. Zdziechowskiego. dotąd niewykryci.

Z Warszawy donoszą nam: Dochodzenie, prowadzone przez I-dyon żandarmerji w sprawie tajemniczej napaści na p. Zdziechowskiego, jak słychać, posuwa się szybko naprzód. Jeżeli będzie się ono rozwijało nadal w tem samym tempie, co dotychczas, przypuszczać należy, iż zostanie ukończone w czwartek, lub piątek.

W tym wypadku żandarmerja przekazałaby natychmiast materiały pierwotnego dochodzenia prokuratorowi wojskowemu, który wdrożyłby dalsze postępowanie.

Okazuje się, że znaczna część materiału dochodzeń stanowią doniesienia osób prywatnych, badane i sprawdzane szczególnie przez żandarmerję. — Wbrew kilkakrotnie już powtarzającym się pogłoskom, dowiadujemy się, że źródła miarodajnych, że nikt nie został dotychczas w związku ze śledztwem aresztowany.

Jak słuchać, śledztwo natrafia na pewne trudności z powodu braku odpowiedniej pomocy świadków. Z dwóch jedynych bezpośrednich świadków wypadku, poza samym poszkodowanym, p. Zdziechowskim, t. j. stróża domu i służącego p. Zdziechowskiego, nic pozytywnego wydobyć nie można.

Zeznania ich są bardzo nieścisłe i niejasne, nie dające żadnego prawie punktu zaczepienia do powzięcia właściwego kierunku śledztwa.

Krassin prosi

o spotkanie z Chamberlainem.

Londyn, 6 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Krassin zwrócił się urzędowo o wyznaczenie mu spotkania z sekretarzem stanu spraw zagranicznych. Ponieważ Chamberlain będzie nieobecny w Londynie do poniedziałku przyszłego tygodnia, przeto przypuszczają, że wzmiankowane spotkanie nastąpi dopiero po tym terminie.

Prowokacje

litewskiej straży pogranicznej.

Wilno, 6 października.

W ostatnich czasach po dłuższej przerwie zanotowano ponownie wypadki prowokacyjnego zachowania się litewskiej straży granicznej. Około Lyngian litewska straż graniczna usunęła 8 naszych wież granicznych, przesuwając je na terytorjum polskie. W innych miejscowościach zdarzyły się podobne wypadki.

Wellington-Kou chińskim premierem.

Londyn, 6 października.

Rząd centr. w Pekinie został zrekonstruowany. Znany z Paryża i ligi narodów chiński dyplomata Wellington-Kou, dotychczasowy minister skarbu, został premierem i ministrem spraw zagranicznych. Dotychczasowy premier Czu-Si-Kuej został ministrem marynarki.

Polska prowadzić będzie politykę pokoju.

Uświadczenie ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego.

Wiedeń, 6 października.

„Neue Freie Presse“ zamieszcza rozmowę swego genewskiego korespondenta z p. ministrem Zaleskim przed jego wyjazdem z Genewy. P. minister oświadczył, że Polska, po wejściu do rady ligi narodów, będzie nadal dążyła do utrzymania wytyczonej swej polityki wobec narodów sąsiednich, a więc do uprawiania polityki pokoju i dobrych sąsiedzkich stosunków na gruncie ligi narodów. Pragniemy — mówił p. minister — uczestniczyć we wszelkiej inicjatywie, która zmierza do utrwalenia pokoju i podniesienia autorytetu ligi narodów. Co się tyczy Gdańska, to stanowisko nasze określać wspólnie interesy. Jako jedyne wyjście na morze, jest dla nas Gdańsk niezbędny i właśnie w swoim charakterze

wolnego miasta, bardzo cenny. — Wszystko, co zmierza do rozwoju gospodarczego Gdańska i utrwalenia jego stosunków gospodarczych z Polską, będzie bezwzględnie poparte przez rząd polski. Przypuszczamy, że podobne stanowisko zajmie również i Gdańsk. — Mieszkaństwo gdańskie powinno znać wielkie korzyści gospodarcze, które wynikają ze współpracy Gdańska z Polską. Dobra wola Gdańska, może być kamieniem próbnym i podstawą normalnych stosunków między portem gdańskim a Polską. W końcu minister zaprzeczył pogłoskom, jakoby Polska zamierzała wstąpić do małej ententy, podkreślał przytem, że ze wszystkimi państwami małej ententy, łączą Polskę traktaty przyjaźni.

Przed otwarciem sesji parlamentu francuskiego.

Gabinet Poincarego będzie musiał zdać sprawę ze swej działalności.

Paryż, 6 października.

Przed otwarciem sesji parlamentu wszczęto w kołach politycznych agitację dość ożywioną.

Sytuacja gabinetu pozostaje nadal mocna tak pod względem politycznym, jak i finansowym.

Koła wtajemniczone sądzą, że socjalista Blum usiłować będzie zainterpelować rząd w sprawie kartelu żelaznego, utworzonego przez Francję, Niemcy i Belgię, nie będzie jednak w możności wypowiedzieć się otwarcie przeciwko niemu, gdyż stanąłby w sprzeczności z drogą socjalistom tezą zbliżenia francusko - niemieckiego.

Również opozycja przeciwko reformom administracyjnym rządu nie przedstawi poważnego niebezpieczeństwa dla gabinetu.

Pozostaje więc tylko sprawa długów, która w danym razie mogłaby posłużyć

przeciwnikom gabinetu Poincarego za punkt wyjścia do ataku na gabinet.

Z drugiej wszakże strony nie należy zapominać, że nastąpi wkrótce zjazd radykalów, a uwaga powszechna zwrócona jest na pojedynek pomiędzy Cail-laux i Malvy a ministrem spraw wewnętrznych, Maurice Sarraut, o przewoźnictwo w stronnictwie radykalnym. Zwycięstwo Sarraut w tym pojedynku mogłoby zjednać całe stronnictwo powyższe rządowi.

Henri Jouvenel, rozważając na łamach „Matina“ sytuację obecną, domaga się zmiany metod politycznych i oświadcza, że najgłówniejsze siły polityczne skupiły się w rządzie obecnym i jeżeli próba przez ten rząd poczęta miałaby skończyć się niepowodzeniem, wówczas wszystkie stronnictwa byłyby zachwiane i przewrót stałby się prawie nieunikniony.

Sowiety chcą pozyskać Japonię

dla akcji antyangielskiej w Chinach.

Moskwa, 6 października.

Agencja Wschodnia.

Donoszą tu z Konstantynopola, iż tamtejszy przedstawiciel sowietów, który położył większe zasługi w kierunku zawarcia paktu sowiecko-tureckiego, od był dłuższą konferencję z japońskim przedstawicielem w Angorze.

Z kół politycznych informują półurzędowo, iż stoi to w związku z zamierze-

niem rządu sowieckiego, odnoszącem się do zastąpienia przedstawiciela Z. S. S. R. w Japonji, Koppa, przez przedstawiciela sowietów w Angorze. Zadaniem tego ostatniego jest doprowadzić do uzgodnienia polityki Japonji z polityką sowietów w Chinach, oraz odsunięcie Japonji od Anglii, gdyż ostatnio oba te państwa, już od pewnego czasu, na terenie Chin współdziałały z sobą.

Londyn, 6 października.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph” donosi, iż były poseł sowiecki w Pekinie Karachan wyjechał ma do Kantonu w ważnej misji politycznej. Zadaniem Karachana będzie podtrzymanie wpływów sowieckich w południowych Chinach i wśród armji kantońskiej. Okażało się bowiem, że dowództwo armji kantońskiej dopuściło się zdrady wobec Sowietów, które zaopatrywały armję kantońską obficie w amunicję i broń oraz wysyłały znaczną liczbę wyższych oficerów sowieckich, którzy brali udział w walkach. Obecnie po zwycięstwach armji kantońska emancypuje się z pod wpływów sowieckich, ulegając wpływom innych mocarstw. Celem misji Karachana jest przywrócenie poprzedniego stanu.

Kto będzie

drugim podsekretarzem w Lidze narodów?

Genewa, 6 października.

Wobec uporczywych, od kilku dni rozsiewanych pogłosek o zamierzonej w najbliższym czasie mianowaniu drugiego zastępcy sekretarza generalnego ligi narodów — sekretariat wyjaśnia, że żadne decyzja w tej mierze nie zapadła, a sprawa mianowania jest w stadium pertraktacji i była przedmiotem rozmowy sekretarza generalnego i członków rządu niemieckiego podczas ostatniej sesji zgromadzenia ligi narodów.

Zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 6 paktu, sekretarz generalny mianuje urzędników ligi za aprobatą rady, w praktyce zaś przy mianowaniu na wyższe stanowiska sekretarz porozumiewa się z zainteresowanym rządem.

Według wiarygodnych informacji, mianowanie niemca, ma nastąpić nie na stanowisko drugiego sekretarza generalnego, lecz na podsekretarza.

Dymisja komendanta

„Reichswehry”

Berlin, 6 października.

Agencja Wschodnia.

Komendant reichswehry, generał-pułkownik von Seeckt, podał się do dymisji.

Prośba o dymisję, nadesłana na ręce prezydenta Hindenburga, rozpatrzona zostanie i zdecydowana w dniu jutrzejszym. Będzie ona prawdopodobnie przyjęta, gdyż spowodowaną została presją ministra obrony krajowej, Gesslera. Przy czyną usunięcia gen. von Seeckta jest to iż dopuścił do udziału w manewrach kronprinza, przyczem zachował fakt ten w tajemnicy, nie komunikując o tem w raportach, składanych ministrowi Gesslerowi.

Miastem amerykańskim rządzą Polacy.

New Jork, 6 października.

Podczas ostatnich wyborów miejskich w Shenandoah w stanie Pensylwania polacy całkowicie opanowali zarząd miasta.

Prezesem rady miejskiej został wybrany poraz pierwszy w historii miasta polak p. J. Czaplinski, burmistrzem polak Kaz. Magalingo, prezesem rady szkolnej J. J. Twardowski.

Zyski z polskiego eksportu

czepie Hamburg i Szczecin.

Berlin, 6 października.

Prasa niemiecka z zadowoleniem podkreśla duże zyski, jakie czepią Niemiec kie porty z wywozu polskiego.

Ogłoszony wykaz ruchu w porcie Szczecińskim za wrzesień stwierdza, iż lwią część transportów tamtejszych stanowił polsko-górnośląski węgiel.

Spodziewają się podobnych wyników za wrzesień dla transportów w Hamburgu i Harburgu.

Ze sportu.

Nowy rekord Rigoulot'a.

Paryż, 5 października.

Francuz Rigoulot, mistrz świata w dźwiganiu ciężarów (zawodowiec) pobili znów rekord światowy w podnoszeniu ciężarów, podnosząc prawą ręką rwaniem 104 klg.

Piłka nożna zagranicą.

Nowy Jork, 5 października.

Drużyna Brooklyn Wanderers, w której gra wielu wiedeńskich piłkarzy pokonała A.F.C. „Filadelfia” 2:1, zaś z Bethlehem Steel wyszła na remis 2:2.

Londyn, 5 października.

Huddersfield — Leicester 5:3, Tottenham-Bury 0:0, Bolton Birmingham 1:0, Arsenal—Newcastle 2:2, Manchester — Aston Villa 2:1, Blackburne — Ewerton 3:3, Leeds — Liverpool 4:2.



Podczas wizyty marynarzy francuskich w Brukseli, król belgijski, Albert, wdał się z gośćmi w dłuższą pogawędkę, która miała charakter niezwykle serdeczny.

Program jest — jakie będą czyny?

Pan minister skarbu, Czechowicz, udzielił przedstawicielom prasy niezwykle interesujących wyjaśnień na temat stosunku swego do polskich zagadnień skarbowych i gospodarczych. Wyjaśnienia te są tem ważniejsze, że ostatnio ukazały się w prasie głosy wielkiej wobec p. Czechowicza nieufności.

Na wiosnę bieżącego roku ukazała się na półkach księgarskich broszura o naszym systemie skarbowo-ekonomicznym, której autorstwo powszechnie przypisuje się obecnemu ministrowi. P. Czechowicz występuje tam w roli surowego krytyka t. zw. polskiego „świata gospodarczego” i wypowiada opinie, że budżet Polski wcale nie jest wygórowany. Dziś sięjsza tedy deklaracja jego jest podwójnie interesująca.

Deklarację tę ujmijmy w formę skondensowanych tez p. ministra:

1) Zrównoważenie budżetu państwowego przez dopasowanie wydatków do dochodów.

2) Obniżenie cen w kraju, gdyż wzrost ich ciężko odbija się na budżecie i dobrobycie obywateli; problem cen jest decydujący.

3) Walka ze zorganizowanym wyzyskiem w formie kartelów przemysłowych, które monopolizują całe gałęzie produkcji i dowolnie dyktują ceny. Konieczne jest przeprowadzenie ankiety o kosztach produkcji.

4) Redukcja niezdolnych do życia banków, gdyż tylko wielkie banki mogą pracować tanio.

5) Rewizja systemu podatkowego polskiego.

Wszyscy fachowcy są zgodni co do tego, że nadmierne stawki podatkowe nie prowadzą do celu i z doświadczenia kilku ostatnich lat doszliśmy do wniosku że raczej umiarkowane stawki dają najlepsze wyniki. Nie obarczając ludności większymi niż dotychczas ciężarami, możemy osiągnąć niewspółmiernie znaczniejsze dochody i po udoskonaleniu systemu i w miarę postępów techniki podatkowej. Ściągnięcie 100 milj. przy złej koncepcji i nierównomiernym wymiarze jest trudniejsze, a dla ludności bardziej dotkliwe, niż uzyskanie 150 milj. przy systemie logicznym i dostosowanym do warunków życiowych. Nie tak nie jędrzy, jak pobór podatków wymierzanych nierównomiernie i niesprawiedliwie. Strona przychodowa budżetu w większej niż dotychczas mierze winna być oparta na dochodach z przedsiębiorstw i monopolów państwowych.

Oto jest wyznaczenie winy skarbowo-gospodarczej nowego ministra. Bardzo ładne, nieprawda?

Gdy to tak wszystko, co się ładnie w Polsce mówi, było istotnie wprowadzane w życie! Grabski też mówił, jak anioł a robił, jak...

To też wcale nie będziemy oceniać eks pose p. Czechowicza. Osądzić go można tylko wedle stopnia realizacji zamierzeń. Zakreślony program, niezwykle szeroki, jest terenem olbrzymiej, nadludzkiej wprost pracy, że wymienimy tutaj choćby tylko sprawę ankiety przemysłowej i unormowania zysków. Nie trzeba się tego lękać.

Pozornie wygląda to, jak postulat nie zwykle radykalny, „broń Boże” socjali-

styczny, a więc szczególnie ryzykowny w dobie sanacyjnej. Ale można przecie ująć problemat, jako ogólne zagadnienie polityki przemysłowej. Jakże często sprawy takie załatwiane są rzeczowo i

łagodnie w Anglii i Niemczech, gdzie wogóle kwestje produkcji i cen traktowane są jako stojące w pierwszym rzędzie państwowych zadań.

Jeśli program p. Czechowicza nie jest

tylko wyrazem demagogii, a o to nie mamy podstawy p. ministra posądzać, stanowi on ogromny i wdzięczny teren pracy.

Czesław Ożtasz

Największy spólczesny idealista marzy o utworzeniu Stanów Zjednoczonych Europy.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“)

Wiedeń, 6 października.

Ubiegłej niedzieli o godzinie 10-jej zrana odbyło się uroczyste otwarcie kongresu paneuropejskiego w gmachu Domu Koncertowego w obecności licznych przedstawicieli państw europejskich i członków ciała dyplomatycznego.

Otwarcia dokonał prezes unii paneuropejskiej w Austrii b. kanclerz doktor Seipel, zaznaczając w swej mowie, że konieczność zespolenia wszystkich dążeń i celów zmusiła zebranych do utworzenia wspólnego frontu przeciwko sceptykowi, niewierzącemu w możliwość zrealizowania idei paneuropejskiej.

W związku z otwarciem kongresu nie od rzeczy będzie wspomnieć na tem miejscu o człowieku, który jest właściwie twórcą i najgłośniejszym propagatorem ruchu paneuropejskiego.

Ryszard Nicolaus Coudenhove-Calergi przyszedł na świat 16 listopada 1894 r. w Tokio z ojca europejczyka i matki japońskiej.

Ojciec Ryszarda, hrabia Henryk Coudenhove-Calergi był wówczas postem austriacko-węgierskim na dworze japońskim.

Dyplomata, filozof i orientalista w jednej osobie, człowiek o niezwyklej erudycji i nieprzeciętnej zdolnościach, władający 17-tu językami, zdawał sobie dokładnie sprawę ze znaczenia metod wychowawczych i dbał o odpowiednie wykształcenie dla swego syna.

Po przyjeździe na świat pierwszego dziecka hrabia Calergi opuścił kraj wschodzącego słońca i przeniósł się do swej posiadłości w Czechach, gdzie

przestał się interesować zupełnie polityką, oddając się całkowicie pracy publicystycznej i z tych właśnie czasów pochodzi jego cenne dzieło o antysemityzmie.

Ryszard Nicolaus Coudenhove-Calergi wychowywał się początkowo na zamku ojcowskim, następnie zaś pojechał do Wiednia, gdzie wstąpił do państwowego zakładu naukowego.

W tym czasie zmarł mu ojciec. Młodzieniec już od najniższych klas gimnazjalnych zdradzał wielkie zainteresowanie filozofią i historią, a mając lat 17 napisał niezwykle poważną i utrzymaną na poziomie ściśle naukowym dysertację p. t. „Objektywizm jako główna podstawa moralności”.

Po otrzymaniu matury Ryszard N. Coudenhove wstąpił na uniwersytet i w końcu zyskuje tytuł doktora filozofii. Centralnym punktem ideowym wszystkich jego dzieł jest problem etyczny we wszelkich obławach i dziedzinach życia społecznego.

Temu zagadnieniu Coudenhove-Calergi poświęcił pierwsze swe prace naukowe, dedykując je swej żonie, znakomitej aktorce dramatycznej.

Późniejszym jego dziełem była znana powszechnie książka p. t. „Apologia techniki”, w której autor przedstawiał niezwykle barwnie i dostępnie przyszłość techniki na gruncie europejskim i związane z nią możliwości polityczno-społeczne.

Wojna przyspieszyła znacznie powstanie pomysłu o stworzeniu ruchu paneuropejskiego.

Coudenhove Calergi zwracał się po-

czątkowo do najwybitniejszych pisarzy z propozycją przejęcia jego myśli i wcielenia jej w czyn, lecz mimo usilnych starań nie mógł znaleźć człowieka, któryby zdołał wyprowadzić jego myśl z obrębu martwych planów i przenieść ją do sfery realnych czynów.

Wtedy zrozumiał, że tylko on jeden może przyjąć rolę realizatora idei paneuropejskiej.

I napisał w roku 1923 książkę p. t. „Pancuropa”, która zaczyna się od następujących słów:

— „Książka ta przeznaczona jest na stworzenie wielkiego, politycznego ruchu, którego podstawowe zasady oddawna drzemia wśród ludów europejskich”.

Jako motto do tej książki autor napisał:

— „Każde wielkie zdarzenie polityczne zaczyna się jako utopia, a kończy jako czyn realny”.

Od tej chwili hr. Coudenhove-Calergi rozpoczęła szeroka działalność propagandystyczną w całej Europie, jedzie do Paryża, Londynu, Berlina, Rzymu, Pragi, Warszawy, następnie udaje się w podróż do Ameryki, a we wszystkich tych podróżach towarzyszy mu jego żona, która przejęła się ogromnie propagandą męża i z niemięjszym zapalem głosił po świecie jego wzniosłe hasła.

Wyrazem żywotności ruchu paneuropejskiego jest zwołany przed kilku dniami kongres paneuropejski, który zgromadził we Wiedniu największe siły ze świata polityczno-społecznego.

A. T.

Co jest istotą demokracji?

Ciekawy incydent na kongresie paneuropejskim.

Wiedeń, 6 października.

Agencja telegraficzna „Express”.

Na onegdajszym wieczornym posiedzeniu kongresu paneuropejskiego wydarzyło się następujące zajście:

Berliński filozof i esteta Schiller wystąpił z namyślnym przemówieniem, zwalczającym fałszywą i konserwatywną demokrację w przeciwstawieniu do demokracji rewolucyjnej. Konserwatywna demokracja jest wrogiem postępu. Prawdziwa demokracja paneuropejska winna być oparta na panowaniu jednostek o wielkiej wartości duchowej, tak jak

mówił Nietzsche, przez usta proroka Zaratusy. Przemówienie to wywołało gwałtowne protesty wśród uczestników kongresu, którzy przerwali mówcy dalsze wywody. Prezydent Reichstagu Loebe wśród wielkich oklasków oświadczył, że istotą demokracji nie jest równość wszystkich ludzi, lecz stworzenie jednakowych możliwości, w których ludzie mogliby rozwijać swe naturalne uzdolnienia. Prasa wiedeńska krytykuje wczorajszy incydent, twierdząc, że zbyt duży udział literatów, filozofów i muzyków utrudnia konkretną pracę.

Nacjonaliści niemieccy atakują ministra Stresemanna za jego wysiłki w kierunku zbliżenia francusko-niemieckiego.

Berlin, 6 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiejsze „Deutsche Tageszeitung” ocenia dość sceptycznie dotychczasowe rezultaty polityki ministra Stresemanna pod względem ich praktycznej wartości dla Niemiec i zastanawia się, jak właściwie wyglądać będzie położenie Niemiec na wschodzie z chwilą urzeczywistnienia niemiecko-francuskiego zbliżenia. Niekoniecznie do żadnego pozytywnego wniosku, organ niemieckich nacjonalistów biada nad nieufnością, jaka zaznacza się ostatnio w Rosji sowieckiej z powodu niemieckiej polityki w Genewie.

Zdaniem dziennika, ogarnęło prasę sowiecką po konferencji w Thoiry skrajne zaniepokojenie. Moskwa doszła do przekonania, że z chwilą, kiedy delegacja niemiecka w Genewie zgodziła się na mandat Polski w radzie Ligi Narodów, Niemcy wyrzekły się planów na wschodzie. Sowiety uważały, że znajdują się w stonku do Polski na tej samej linii co Niemcy, a tymczasem ujrzały, jak Niemcy przez zawarcie traktatów locareńskich oraz przez zgodę na polski mandat w radzie Ligi same przyczyniły się do ustalenia obecnej granicy polsko-niemieckiej.

Górnicy angielscy

wypowiadają się przeciw projektem rządowemu.

Londyn, 6 października

Polska Agencja Telegraficzna.

Według doniesień „Daily Herald”, głosowanie w poszczególnych okręgach górniczych wykazało, że 6 okręgów wypowiedziało się przeciwko projektowi rządowemu, a tylko 14 tysięcy górników oświadczyło się za projektem.

Londyn, 6 października.

(ATE). Dnia wczorajszego przystąpiło do pracy 15 tysięcy górników. W ciągu ostatnich kilku dni liczba przystępujących do pracy wzrasta coraz bardziej, która podniosła się początkowo do 7.8 a wreszcie do 15 tysięcy. Ogólna liczba górników, którzy przystąpili do pracy wynosi 186 tysięcy. Jeżeli do tej liczby dodać górników, którzy byli pozostawieni, jako konieczna obsługa przy pompach i maszynach, to ogólna liczba zatrudnionych już obecnie w kopalniach wyniesienie przeszło 280 tysięcy.

W Danii nie należy szukać pracy.

Kopenhaga, 6 października.

Duński minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie, na zasadzie którego wzbронiony zostaje wjazd do Danii cudzoziemcom, poszukującym pracy. Wyjątek stanowią będą przybywający specjalne zezwolenia lub odpowiednio środki materialne.

SZPIEG NA DWA FRONTY.

Urządnik policji politycznej wydawał partji komunistycznej nazwiska i adresy konfidentów.

Brał pieniądze z obu stron i zdradzał jednych i drugich.

Z Warszawy donoszą nam: Pisałszy swego czasu o aresztowaniu b. aspiranta policji politycznej, 30-letniego Bolesława Pawłowskiego, pod zarzutem szpiegostwa,

Wczoraj Bolesław Pawłowski, po dwukrotnym odroczeniu sprawy, stanął przed sądem okręgowym, w 8 wydziale karnym, gdzie rozprawom przewodniczył sędzia Lorentowicz.

Pawłowski odsiadując areszt więzieni — idąc śladem wielu innych w ostatnich czasach mniej lub więcej głośnych przestępców,

usiłował symulować „warjata” lecz bez skutecznych wyników.

Rozprawy — mimo, że zawierają wiele szczegółów wiążących się ze sprawą organizacji obrony przed wywiadami nieprzyjacielskimi — odbywają się przy drzwiach otwartych wśród dość dużego zainteresowania.

Oto — wyjątek z olbrzymiego aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia.

Do okręgowej policji politycznej przyjęto 1 czerwca r.z. w charakterze aspiranta 30-letniego Bolesława Pawłowskiego, który do września tegoż roku pracował w referacie komunistycznym. W czasie pracy Pawłowskiego w tym referacie, bezpośredni jego zwierzchnik podkomisarz Ludwik Zawadzki zauważył, że stara się on posiadać tajemnice urzędu,

które zasadniczo do pracy nie były mu potrzebne i zwłaszcza usiłuje poznać rzeczywiste nazwiska konfidentów i ich prywatne adresy. Podkom. Zawadzki zainteresował się bliżej osobą Pawłowskiego i przekonał się, że jest to człowiek, cieszący się najgorszą opinią, który dla zdobycia pieniędzy gotów jest na wszystko. Okazało się, że P. razem ze swym przyjacielem Sławińskim, który dzięki jego protekcji również dostał się do policji politycznej,

byli stałymi gośćmi potajemnych spelunek,

w których uprawiano hazardową grę w karty i że pozostaje on w dobrych stosunkach z zawodowymi szulerami.

Nadużycia i łapówki.

Zaraz na początku swej służby, kiedy powierzono mu zakupienie biurka dla okręgowej policji politycznej, Pawłowski starał się swoje stare biurko zamienić na nowe, kupione dla urzędu, do czego namawiał st. przodownika Wajmana. Temuż Wajmanowi polecił udać się do zakładu, w którym zakupione były biurka, i zażądać dla niego

kilka kilo truskawek, tytułem wynagrodzenia za to, że biurka kupił w tym właśnie sklepie.

Po zebraniu tego rodzaju niepochlebnych informacji pkom. Zawadzki wystąpił z wnioskiem o zabranie Pawłowskiego z powierzonego mu referatu, w wyniku czego P. przeniesiono we wrześniu do referatu zawodowego, a w listopadzie

definitywnie zwolniono z policji.

W czasie swej krótkiej służby Pawłowski miał dwa dochodzenia dyscyplinarne, z których jedno dotyczyło usiłowania przekupienia wyższych funkcjonariuszów p.p. za ewentualną ich pomoc przy wyrobieniu posad w policji osobom trzecim, drugie — za

ujawnienie nazwiska komisarza p. p. Szymborskiego

reporterom sowieckim „Rosta” w czasie procesu komunistów Hübnera i 2-ch innych w sądzie okręgowym w Warszawie.

Autografy Hübnera i tow.

Pawłowski był również podejrzany o udział w sprawie ukazania się autografów Hübnera i jego towarzyszy w piśmie komunistycznym „Więzień Polityczny”.

W nocy, podczas której byli rozstrzelani wyżej wymienieni komuniści, wywiadowca p.p. Antszak i Miłosz pełnili służbę w Cytadeli.

Od każdego ze skazanych otrzymali oni na pamiątkę

po jednym „grypsie”.

Kartki te pokazywali w biurze i między innymi osobami, kartki należące do Antczaka, zobaczył Pawłowski. Poprosił o pożyczanie mu tych kartek celem sfotografowania i obiecał mu zwrócić bądź fotografie, bądź oryginały.

Zaznaczył przytem, że można w ten sposób

zarobić kilkaset dolarów.

Antczak bez protestu wręczył kartki Pawłowskiemu. Paw. kartki te kazał sfotografować st. przodownikowi Wasilewskiemu. Autografy te ukazały się później w „Więźniu Politycznym”.

Sprzedż tajemnic służbowych.

Wkrótce po wystąpieniu Pawłowskiego z policji b. funkcjonariusz p.p. Kozłowski udzielił nadkom. Sakarzewi informacji, że Pawłowski znajduje się w kontakcie z osobami o ustalonym charakterze działalności komunistycznej, ujawniając im posiadane przez siebie tajemnice O.P.P.

Pawłowski zwracał się do Kozłowskiego z propozycją sprzedania organizacji komunistycznej

tajemnic urzędu policji politycznej, które posiadał w czasie swej służby; między innymi tajemnicami zamierzał sprzedać listę konfidentów.

Prosił, aby Kozłowski w tym celu poznał go (Pawłowskiego) z posłem Wo-

Jak się tłumaczy Pawłowski.

Badany przez sędziego śledczego Pawłowski wyjaśnił, że nie prosił Kozłow-

skiego, aby go poznał z posłem Woje-wódzkim.

Kozłowski mówił, że ma znajomości wśród posłów, któreby można wykorzystać dla ponownego dostania się do policji politycznej.

Nigdy w życiu u adw. Duracza nie był. Zamiaru sprzedania listy konfidentów nigdy nie miał i nigdy kartki Amsterdamski — członkowi biura żydowskiego centralnego komitetu komun. partji Polski, ani banknotów Kozłowskiemu nie dawał.

Przed sprzedaż zamierzał dokonać

przez poselstwo sowieckie w Warszawie,

do którego w tym celu się udał.

Całe oskarżenie Pawłowski uważa za wynik fałszywych zeznań Kozłowskiego albo porachunków osobistych ze strony p. komis. Zawadzkiego.

Konkluzja aktu oskarżenia.

Nie mogąc podać całego nader obszernego aktu oskarżenia, zaznaczamy, że konkluzja jego brzmi:

Bolesław Pawłowski, mieszkaniec Warszawy, oskarżony jest o to, że od połowy 1925 r. do 4 stycznia 1924 r. wziął udział w zrzeszeniu, a mianowicie w komunistycznej partji Polski z wiedzą, że zostało ono zawiązane w celu zamachu na ustalony, w drodze praw zasadniczych, ustroj państwowy Polski, przyczem udział jego wyraził się w zdradzeniu temu zrzeszeniu nazwisk członków partji, którzy udzielali okręgowemu urzędowi policji politycznej wiadomości o działalności komunistycznej partji polski i jej członków.

Zeznanie adw. Duracza.

Wśród zeznających na wczorajszym posiedzeniu świadków — zwraca uwagę świadek adwokat Duracz.

Przewodniczący: Co panu adwokatowi wiadomo w tej sprawie?

Świadek Duracz: Oskarżony był u mnie pierwszy raz w charakterze klien-

ta; drugi raz nie przyjąłem go, bo nie miałem czasu.

Matka jego zgłaszała się do mnie, abym objął obronę w tej sprawie, lecz oświadczyłem, że spraw „w śledztwie” nie przyjmuję i nie wiem, czybym ją przyjął.

Przewodniczący: Czy rozmawiał pan z oskarżonym o karalności jego czynów?

Świadek: To jest tajemnica zawodowa, której nie mogę wyjawić.

Prokurator: Czy oskarżony pytał się świadka o to, czy sprzedaż listy tajnych konfidentów policji jest czynem karalnym?

Świadek: I na to pytanie odmawiam odpowiedzi.

Prokurator: Proszę o wniesienie do protokołu, że adwokat Duracz odmówił dania odpowiedzi.

Prokurator: Dlaczego pan odmówił przyjęcia po raz drugi Pawłowskiego?

Świadek: Bo go znałem ze sprawy Hübnera, Rutkowskiego i Kniewskiego, która mnie blisko obchodziła; wogóle niechętnie widzę w swej kancelarii oficerów policji politycznej, bowiem bywa tam dużo rodzin przestępców politycznych.

Zeznania innych świadków.

Następny zeznaje świadek Sobieski i szczegółowo opowiada fakt znajomości Pawłowskiego z niejakim Amsterdamskim, członkiem centralnego komitetu partji komunistycznej. Świadek potwierdza, że oskarżony prosił go o udzielenie mu listy konfidentów policyjnych z ich pseudonimami i rzeczywistymi nazwiskami.

Po wysłuchaniu całego szeregu innych świadków, a między innymi nadkom. Sakarza, Kozłowskiego itp., tudzież po wyczerpującym, półtoragodzinnym przemówieniu przedstawiciela urzędu publicznego, prokuratora Miecz. Goldszteina, sąd o godzinie 12-iej po północy przerwał posiedzenie.

Wyrok.

W drugim dniu rozpraw przesłuchano w dalszym ciągu szereg świadków.

Następnie po przemówieniu prokuratora i obrony sąd postanowił zmienić kwalifikację czynu b. aspiranta Pawłowskiego i uznał go winnym zdradzenia tajemnicy urzędowej przez wydawanie partji komunistycznej listy konfidentów policji politycznej, choć nie należał do tej partji i skazał go na jeden rok więzienia.

CZARNY PIERROT

zmienia ubrania, oblicza, zawody, usposobienia, mowy, upodobania, nawyki, ale miłości swojej nie sprzeniewierza się! I dzięki temu „REDUCE” udało się wpaść na ślady

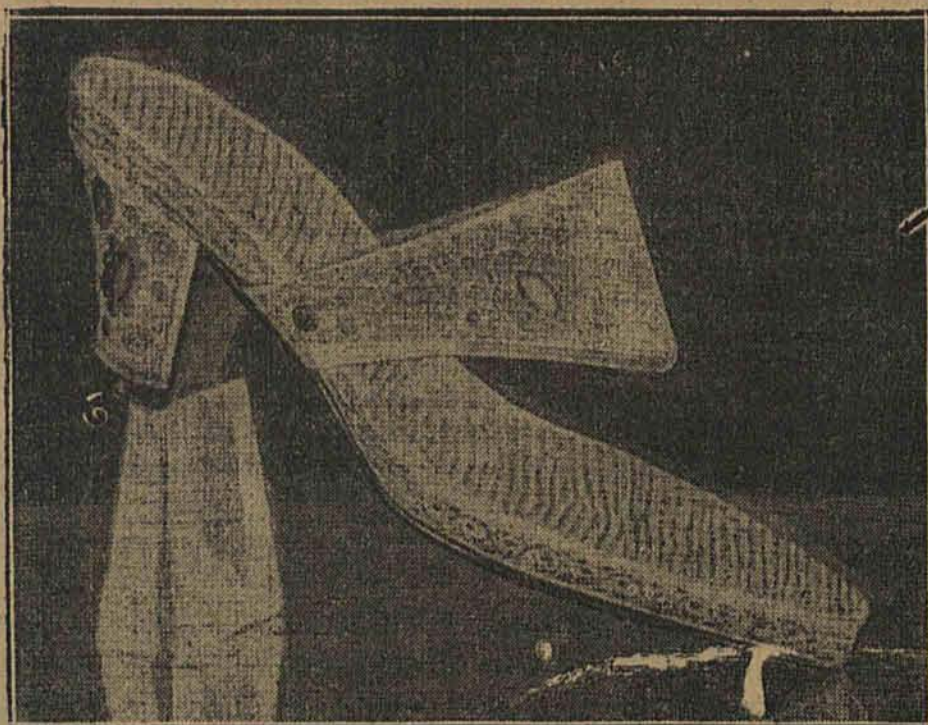
„Czarnego Pierrota”

Szkoła tańca

W. LIPIŃSKIEGO GRAND HOTEL (Traugutta 1)

Do kółka zamkniętego mogą być przyjęte 2 panie

Zgłoszenia: EWANGIELICKA 17.



Pantofelek — chef d'oeuvre znanego szewca paryskiego — z przepięknymi dekoracjami w kolorach: różowo - złotym i zielonym.



Glorja Swanson

Pozatem: Pogrzeb Rudolfa Valentino.

w 8-aktowym dramacie erotycznym p. t.:

BUNT MIŁOŚCI

(Markietanka z Legji Cudzoziemskiej)

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWATA.

Wiadomości i Przegląd



Udzis N.M.P. Różańcowej
ulicy Pelagij
5.37
514
1.3 w
403 r
12.51
501

Znów nadużycie w magistracie

7ym razem w wydziale kultur i oświaty.

W dniu wczorajszym rozeszły się po mieście pogłoski o nowym nadużyciu po pełnionem przez urzędnika magistrackiego.

Jeden z urzędników kinematografu miejskiego wystawił weksle z podpisem swym, jako kierownika kina, przyłożył doń pieczęć magistratu i weksle te zdy skontował.

Gdy weksle te pojawiły się na mieście, ujawniło się nadużycie i wszczęte zostały odpowiednie kroki.

Na jaką sumę weksle zostały wystawione — narazie nie wiadomo, gdyż do chodzenie jest w toku. (b)

Tajemnice urzędu śledczego.

W Radomiu dzieją się dziwne rzeczy.

Ostatnio miały miejsce w Radomiu fakty zwracania skradzionych rzeczy bez wskazania winowajców. Nasunęło to komendzie policji podejrzenie o współdziałaniu z przestępcami funkcjonariuszy policyjnych.

Na skutek tego zarządzone zawieszanie w czynnościach kierownika ekspozytury śledczej w Radomiu aspiranta Kardasiewicza oraz 3 wywiadowców policji śledczej. Dochodzenie w tej sprawie trwa. (e)

Roboty publiczne będą nadal prowadzone

W dniu 5.10 r. b. p. prezydent M. Cynarski bawił w Warszawie, gdzie odbył konferencję w ministerstwie robót publicznych w sprawie uzyskania dalszych kredytów na kontynuowanie robót publicznych, prowadzonych przez samorząd miejski.

Decyzja w sprawie omawianych kredytów zapadnie na posiedzeniu rady ministrów w dniu dzisiejszym i jest przewidziane, że samorząd miejski otrzyma na akcję dalszego prowadzenia robót publicznych w październiku kredyty w tej samej wysokości, jak w miesiącu wrześniu r. b.

Projekt jest piękny, ale gotówki na razie nie damy.

Utworzenie specjalnego towarzystwa akcyjnego dla budowy kanału węglowego skłoniło magistrat łódzki do zainteresowania się tą sprawą.

Przedstawiciel tego towarzystwa inż. Rafał Mierzyński przybył do Łodzi i odbył szereg konferencji, na których reprezentanci magistratu odnieśli się przychylnie do przedłożen inż. Mierzyńskiego.

Sprawa ta znalazła się również na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej. Na posiedzenie to magistrat nadesłał swą opinię, w której wypowiedział się przeciwko udziałowi miasta w nowotworzącej się spółce akcyjnej.

Według opinii magistratu projekt ten zasługuje na poparcie, ale udzielenie pomocy finansowej stanie się aktualne z chwilą konkretnego ujęcia tej sprawy i zainteresowania się nią ze strony rządu.

Komisja przychyliła się do wywodów magistratu i przesłała nad projektem tym do porządku.

Przemysłowcy dają 5 proc.

Wicepremier Bartel przyjął ich oświadczenie do wiadomości. Przedstawiciele robotników uzależnili swoją odpowiedź od stanowiska ogółu.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Wobec odmowy przemysłowców poddania arbitrażowi zatargu o płace w przemyśle włókienniczym, p. wicepremier Bartel postanowił

osobiście całą sprawę rozpatrzyć

i w tym celu zaprosił delegatów obu stron do Warszawy na dzień wczorajsz.

O godzinie 5-ej popołudniu, zjawili się przedstawiciele robotników w osobach: pp. posła Szczerkowskiego (P. P. S.), Walczaka (Związek klasowy), posła Waszkiewicza (N.P.R. lewica) Kazmierczaka (Związek „Praca“), posła Harasza (Ch. D.) i Piechotkówny (Związek Chrz. Kulakowski (Związek majstrów), Hejrowskiego (Związek handlowców polskich), Jankielewicz (Związek pracowników handlowych i biurowych), oraz delegatów przemysłowców w osobach: prezesa Maurycego Poznańskiego, dr. Barcińskiego, Karola Scheiblera, M. Kernbauma, inżyniera Rumpła, dyr. Pawłowskiego, Koertera, Liskiera i Durskiego.

Wicepremier Bartel przyjął w pierw delegatów robotniczych i, po wysłuchaniu motywów i wystawionych żądań podwyżkowych zaprosił delegatów przemysłowców.

Ci przedstawili mu w kilku obszernych przemówieniach powody niemożliwości uznania żądań związków pracowniczych, wskazując przede wszystkim na niebezpieczeństwo zwiększenia kosztów produkcji przez dalszą wyżkę robocizny.

Wicepremier Bartel w odpowiedzi zaзначył, iż uznaje wszystkie gospodarcze motywy przemysłowców, zgadza się również z ich tezą, że obecna konjunktura w przemyśle, nie posiada cech trwałości.

Wicepremier Bartel podniósł jednak ciężkie położenie rzesz robotniczych i wskazał przede wszystkim na to, jak wysoce niepożądany dla państwa byłby w chwili obecnej strejk.

Po przemówieniu wicepremiera Bartla, nastąpiła przerwa, podczas której przemysłowcy naradzali się raz jeszcze nad odpowiedzią dla wicepremiera.

Po wznowieniu konferencji, p. Maurycy Poznański w imieniu związków przemysłowców oświadczył, że podtrzymuje w dalszym ciągu poprzednio wyrażone zastrzeżenia, jednak wobec przekonywujących motywów wicepremiera, związki przemysłowców jako ostatnie i maksymalne ustępstwo, zgadzają się na 5 proc. podwyżkę.

Premier Bartel, dziękując delegatom przemysłowców za to stanowisko, przyjął ich propozycję do wiadomości.

Po opuszczeniu gmachu prezydium rady ministrów przez przedstawicieli fabryk, zakomunikował ich odpowiedź delegatom związków robotniczych, ci jednak

nie wyrazili swej zgody na 5 proc.,

jako zbyt daleko odbiegają od wystawionych żądań i zawiadomili oni wicepremiera Bartla, iż muszą zakomunikować odpowiedź przemysłowców ogółowi robotniczemu i dalsze swoje postępowanie uzależniają od stanowiska, jakie zajmą ich mandatarjusze.

Późnym wieczorem, obie delegacje opuściły Warszawę.

Tragedja młodego serca.

Kula rewolwerowa przerwała życie młodzieńca, który nie zniósł pierwszego zawodu.

Krwawy finał szczerej, gorącej miłości.

W firmie manufakturowej „British Company“ przy ul. Zielonej 8 pracował od dłuższego czasu w charakterze ekspedienta 21-letni Wacław Dąbrowski, który przez dłuższy okres czasu spełniał swe obowiązki należycie ku zadowoleniu swych przełożonych.

Ostatnio jednak sumienny ekspedient

począł się spóźniać,

przychodził niepunktualnie do biura i zachowywał się podczas pracy tak, jak gdyby myślał o sprawach, wybiegających daleko poza ściany biura, w którym pracował.

Koleżdy zapytywali go często o powód zmiany nastroju, lecz Dąbrowski zbywał indagacje kolegów milczeniem, nie chcąc przed nikim zwierzyć się ze swych tajemnic.

Istotną jednak przyczyną zmiany, jaka zaszła w życiu młodego ekspedienta była — jak zwykle — miłość.

Dąbrowski kochał się w 18-letniej Helenie W. córce urzędnika bankowego która odpłacała mu wzajemną miłością.

Dąbrowski był bardzo częstym gościem w mieszkaniu państwa W., lecz zawsze podczas wizyty

odczuwał pewną niechęć,

okazywana mu przez rodziców ukochanej.

Helena uspakajała go jednak zawsze twierdząc, że jest na tym punkcie przyzwyczajony i że rodzice

nie mają nic przeciwko jego osobie.

Dąbrowski, wierząc jej słowom, oświadczył się przed kilku tygodniami pannie Helenie, lecz spotkał się z ostrą odprawą ze strony rodziców, którzy zabronili mu na przyszłość odwiedzania ich córki.

Dąbrowski opuścił ich mieszkanie na zawsze, spotykał się jednak z panną W. na ulicy i prowadził z nią długie dyskusje na temat przyszłego wspólnego życia.

W tym właśnie czasie Dąbrowski począł zaniedbywać posadę,

spóźniał się do biura

i codziennie narażał się na przykre uwagi swych szefów.

Jeden z właścicieli biura przywołał nawet młodzieńca do swego gabinetu i zwrócił mu uwagę, że o ile na przyszłość będzie się tak samo prowadził, w takim razie musi być przygotowany na otrzymanie wypowiedzenia.

Wówczas Dąbrowski, który utrzymywał rodzinę i był jej jedynym żywicielem, wybuchnął płaczem i przyznał się, że jest od kilku miesięcy zakochany lecz rodzice narzeczonej nie chcą się zgodzić na ślub.

Dąbrowski zaznaczył przytem, że o ile w najbliższym czasie sprawa nie zostanie pomyślnie załatwiona, w takim razie nie pozostanie mu nic innego jak

pozabawić się życia.

Szef, do głębi przejęty tragedją młodzieńca, począł go uspakajać, radząc za pominięcie o miłości i wziąć się do energicznej pracy nad sobą.

Dąbrowski podziękował za słowa po ciechy i przyrzekł, że

nie będzie już o tem myślał.

Przed kilku dniami Dąbrowski w rozmowie z narzeczoną podsunął jej

plan ucieczki.

Narzeczoną początkowo zapaliła się do tej myśli i przyrzekła mu swą pomoc Dąbrowski oświadczył, że postara się o potrzebną ilość gotówki i narazie

uciekną do Gdańska,

gdzie wezmą ślub, następnie zaś pojedą jako małżonkowie w świat.

Helena pochwaliła jego zamiary i termin ucieczki wyznaczono na połowę października.

Tymczasem przed trzema dniami Dąbrowski, będąc w towarzystwie, dowiedział się przypadkowo, że

jego ukochana jest zaręczona

z pewnym urzędnikiem banku, w którym pracuje jej ojciec.

Dąbrowski nie chciał temu wierzyć. Nazajutrz wysłał do Heleny list, w którym prosił o przybycie na umówione miejsce.

Helena nie przyszła.

W młodzieńcu powstała myśl popełnienia samobójstwa.

Przedtem jednak postanowił

zakończyć ze swą ukochaną.

Napisał więc do niej powtórnie list, prosząc o przybycie na umówione miejsce przed parkiem Poniatowskiego.

Gdyby Helena W. tego wieczoru zgodziła się na propozycję Dąbrowskiego,

padłaby trupem pod brama parku,

gdym Dąbrowski miał już w kieszeni przygotowany nabity rewolwer.

Lecz traf chciał, że panna Helena nie poszła na to ostatnie spotkanie i odesłała list, w którym zawiadamiała Dąbrowskiego, że

zrywa z nim wszelkie stosunki,

gdym w najbliższym czasie wychodzi za mąż za kogo innego i nie może postąpić wbrew woli rodziców.

Dąbrowski postanowił wobec tego zaczekać jeszcze, by najpierw ją zamordować a następnie popełnić samobójstwo.

W dniu wczorajszym przybył do biura

z dwuzgodzinnym opóźnieniem.

Nikt mu nie rob z tego powodu żadnych wyrzutów.

Dąbrowski udał się do drugiego pokoju, gdzie wraz z dwoma innymi kolegami zajął się ekspedycją towaru.

Dąbrowski zachowywał się o wiele swobodniej niż zwykle, wygłaszał podczas pakowania towaru różne

teorie filozoficzne,

dowodząc kolegom, że nie należy się w życiu niczem przejmować, gdyż człowiek zbyt krótko żyje...

Teorie młodzieńca rozbawiły kolegów, którzy śmieli się z nim razem, nie przeczuwając, że za chwilę rozegra się w tym lokalu straszna tragedia młodego pesymisty.

O godzinie 11 m. 15 jeden z kolegów wyszedł na chwilę z lokalu, drugi odwrócił się do ściany, by zawiązać sznurem leżącą na podłodze belę, gdy nagle

rozległ huk strzału.

Pracownicy rzucili się do pokoju, skąd dochodził odgłos strzału i ujrzej leżącego na pace towaru Wacława Dąbrowskiego

z przestrzeloną skronią

i dymiącym jeszcze rewolwerem w ręce.

Zawezwano natychmiast karetkę pogotowia, której lekarz odwiózł samobójcę w stanie beznadziejnym do szpitala Poznańskich.

Na miejsce wypadku przybył komisarz Cieślak z 7 komisariatu i kierownik urzędu śledczego kom. Stanisław Wajer.

W szpitalu dokonano natychmiastowej operacji, lecz zabiegi lekarskie niewiele pomogły.

Wacław Dąbrowski o godzinie 4-ej popołudniu zmarł na łożu szpitalnym, nie odzyskawszy przytomności.

— Jar —

Czy kobiety są bezwstydne?

odpowie nam na to

Pola Negri

w obrazie

„Bezwstydna Kobieta“

który demonstrowany będzie

w LUNIE.



Premjera w Teatrze Miejskim.

(p) W dniu wczorajszym Teatr Miejski wystawił po raz pierwszy w Łodzi sztukę autorem amerykańskiego G. Montgomery'ego p. t. „Cały dzień bez kłamstwa”. Jest to pogodna, pełna zdrowego amerykańskiego humoru komedia b. sceniczną i b. dobrze zbudowana. Tendencja sztuki — zwłaszcza dla Łodzi — nader aktualna. Z pośród wykonańców wyróżnili się pp. Znicz i Mroziński.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, po raz 11-ty potężny dramat Stefana Żeromskiego „Róża” po cenach popularnych.

Jutro, w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem świeżo wystawiona zabawna komedia amerykańska Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa”.

W sobotę popołudniu o godz. 3.30 po cenach najniższych „Róża” Żeromskiego.

W niedzielę popołudniu i w poniedziałek wieczorem „Róża” po cenach popularnych.

TEATR POPULARNY.

Dziś i do końca tygodnia „Wesele podczas rewolucji”, pełen fascynujących i podniosłych momentów dramat z czasów rewolucji francuskiej.

Na środę, 14 b. m. dyrekcja teatru przygotowuje „Barbarę Radziwiłłównę” w stylowej wystawie dla młodzieży szkół średnich. Reżyseruje Gwido Trzywdar-Rakowski, który przed spektaklem wygłosi prelekcję o Felińskim.

OPERA DZIECIĘCA W ŁODZI.

W sobotę, dnia 9-go oraz w niedzielę, dnia 10 października, o godz. 4-jej popołudniu, odbędzie się w sali Filharmonii dwa gościnne występy zespołu teatru dla dzieci z Warszawy pod dyrekcją Mieczysława Lipowskiego. Odśpiewana zostanie po raz pierwszy w Łodzi prześliczna opera dziecięca w 4-ach aktach p. t. „Jaś i Małgosia” Humperdincka do słów znanego poety Or-Ota. Reżyseruje art. opery Witold Szeller. Bilety od 75 gr. do 4 zł. nabywać można w kasie Filharmonii.

JUTRZEJSZY KONCERT VASA PRIHODA.

Jutro, o godz. 8.30 wieczorem, odbędzie się w Filharmonii zapowiadany koncert Vasa Prihoda, którego zwa powszechnie „współczesnym Paganinim”. Artysta w dniu wczorajszym koncertował w Warszawie z niebywałym powodzeniem i został zaraz zaproszony na drugi koncert. Koncert Vasa Prihoda w Łodzi, wywołał wielkie zainteresowanie i większość biletów została rozchwyтана. Będzie to 4-ty koncert z cyklu „mistrzowskich koncertów”.

HUMOR I SATYRA.

TRISTAN BERNARD I KOŃ.

Znany humorysta francuski Tristan Bernard wsiadł pewnego razu do dorożki. Koń dorożkarski nagle zaczął podskakiwać brykać na miejscu, wyrzucać ko pyta i robić wysiłki akrobatyczne. Wreszcie upadł na przednie kolana.

Wtedy humorysta wsiadł z dorożki i z całym spokojem zwrócił się do dorożkarza z taką miną, jakby przemawiał do pogromcy cyrku:

— Czy to już wszystko co on umie robić?

— Elizo, — powiedział tenże humorysta do swej służącej — jutro rano mam ważne spotkanie. Obudź mnie więc o 8-mej rano. Ale gdybym do ósmej jeszcze nie wstał, nie budź mnie wcześniej niż o 12-tej.

NASZE SŁUŻĄCE.

— Czy pani w domu?
— Niestety nie, odpowiada służąca — pani ma dziś wychodne.

Pradawne dzieje kominogrodu.

W archiwum miejskim odnaleziono szereg cennych dokumentów.

W związku z przydzieleniem przez magistrat nowego lokalu dla archiwum miejskiego w dawnym ratuszu przy Placu Wolności, zarząd archiwum gromadzi akta dawne znajdujące się nie tylko w licznych Wydziałach Magistratu, ale i spoczywające w zapomnieniu po różnych lokalach, często nieodpowiednich, gdzie rzucane zostały w zaniedbanie, wywołanem okresem wojennym.

Wśród stosów aktów, obecnie segregowanych, znajdują się dokumenty nieznane o dużej wartości historycznej, zwłaszcza dla Łodzi, tak ubogiej w zabytki archiwalne z wieków dawnych.

P. Andrzej Zand, student uniwersyte tu warszawskiego, prowadzący w okresie wakacyjnym prace seminaryjne w archiwum miejskim, odnalazł cenne akta, dotyczące dawnych granic miejskich, mianowicie:

1) Akt sporu granicznego pomiędzy Łodzią a Radogoszczem z roku 1597. Tekst łaciński.

2) Wyjątek z dokumentu podziału dóbr pomiędzy synów Ezechiela Tarnowskiego z 1608 roku. Akt ten nieznany dotychczasowym badaczom posiada tekst łaciński.

3) Akt graniczny wsi: Złotnej i Żabie zawierający wzmianki o graniach Łodzi

w 1605 r. Tekst łaciński i tłumaczenie polskie. Akt badaczom nieznany.

4) Pełny akt ugody granicznej pomiędzy Łodzią a wsią Niesięczynem z 1588 r. Tekst polski. Dokument badaczom do tychczasowym nieznany.

5) Odpis aktu granicznego pomiędzy kapitułą Włocławską a dobrami E. Tarnowskiego z 1597 r. Tekst łaciński. Oryginał znajduje się zapewne w Włocławku.

6) Odpis aktu z 1553 r. o przeniesieniu dnia jarmarku w Łodzi. Tekst łaciński. Oryginał jest w Metryce Koronnej Nr. 84, fol. 142-3.

7) Wyjątek z aktu granicznego pomiędzy Łodzią a Dominium Radogoszcz, Bałuty i Doły Ezechiela Tarnowskiego. Tekst łaciński. Oryginał znajduje się w Kapitulce Włocławskiej.

8) Odpis aktu nadania posiadłości książęcych Biskupom Włocławskim, datowany mylnie z 1404 r. zamiast 1332. Jest to nieznane autorowi „Przyczynków do dziejów Łodzi”, ks. Muznerowskiemu źródło wymienione przez Oskara Flatta. Tekst polski.

9) Odpis opisu granic pomiędzy Łodzią, Retkinią i Jagodnicą z 1597 r. Tłumaczenie polskie, z oryginału łacińskiego, znajdującego się w Archiwum Kapitulnem we Włocławku.

Kto otrzyma subwencje?

Magistrat przyznał różnym organizacjom społecznym subwencje z funduszków miejskich.

Magistrat na posiedzeniu w dn. 5-go października r. b. rozpatrywał podania towarzystw filantropijnych i kulturalnych o udzielenie subwencji z funduszków miejskich i postanowił przyznać subwencje następującym towarzystwom:

Łódzkiemu klubowi sportowemu zł. 5 tysięcy, komitetowi wojewódzkiemu L. O. P. P. w Łodzi zł. 3 tys., komitetowi budowy kościoła św. Mateusza w Łodzi — 20 tys., komitetowi budowy kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej — 10 tys. (dodatkowo), komisji konserwatorskiej djecezji łódzkiej — 5 tys., kółu młodzieży przy zw. zw. „Praca Polska” w Łodzi — 2 tys., związkowi młodzieży

polskiej djecezji łódzkiej — 2 tys., tow. szerzenia pracy zawodowej i rolnej wśród żydów („Ort”) w Łodzi — 2 tys., zjednoczeniu polskiej młodzieży pracującej „Orle” w Łodzi — 1 tys., robotnicze mu tow. sportowemu „Widzew” — 1 ty siąc, zw. zawodowemu prac. handl. i biu rowych — 1,500, tow. wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu w Krakowie — 3 tys., tow. sportowo - oświatowemu „Odrodzenie” w Łodzi — 1 tys., stow. wzajemnej pomocy prac. handl. chrześcijan w Łodzi — 1 tys., tow. opieki nad sierotami po poległych żołnierzach W. P. — 1 tys. (dodatkowo), żyd. tow. sportowemu „Hasmonea” zł. 1 tys.

Cuda jasnowidzenia.

Przed występem słynnego medjum, Sabiry,

Zjawiska telepatji i jasnowidzenia są nie tylko przedmiotem zainteresowania i ścisłych badań sfer naukowych. W daleko większej jeszcze mierze porciągają one szeroką publiczność, dla której tem większy urok mają te wszystkie zjawiska, im mniej potrafi sobie dać na nie odpowiedź, któraby choć w części ich powstanie tłumaczyła.

Obojętna rzecz, czy do tego rodzaju zjawisk odnosimy się z zaufaniem, czy też nie. Jest to tylko rzecz przekonania, która wcześniej czy później, ustąpić musi miejsca przeświadczeniu, iż jednak jest w tem coś, nad czem niesposób przejść do porządku dziennego, i o, tak sobie, jednym machnięciem ręki, uznać wszystko za zwykłe sztuczki.

To, czego świadkami jesteśmy na seansach, urządzanych przez niektóre media, istotnie zastanawia. Stoimy przed zagadką, której rozwiązanie (nie, broń oBze, uzasadnienie, bo to istnieje zawsze), leży po za sferą możliwości naszych władz umysłowych.

Tak właśnie rzecz się ma ze słynnym medjum, p. Sabirą, której występ zapowiedziany jest na najbliższą sobotę w Filharmonii. Mieliśmy możność poznać wczoraj jej wyjątkowe wprost właściwości, na pokazie, urządzonym w kółku prywatnem, dla przedstawicieli świata naukowego i prasy miejscowej.

P. Sabira, z niezwykłą łatwością, prawie niezależnie od warunków zewnętrznych, wpada w trans, w czasie którego

daje zdumiewająco trafne odpowiedzi na wszelkie, zadawane jej pytania.

Ktoś z obecnych, naprzykład, kładzie przed medjum dewizkę od zegarka. Sabira przykłada ją do czoła, przebiera parę razy w drżących palcach, a następnie rozpoczyna mówić. Opowiada historję tego przedmiotu, skąd pochodzi, kiedy i w jakich okolicznościach go otrzymano.

Albo — ktoś wręcza Sabirze list w zamkniętej kopercie, i pyta, od kogo pochodzi, i co się dzieje teraz z osobą, która go pisała. I przed zdumionym słuchaczem roztacza medjum, z najdrobniejszy mi szczegółami, jakąś kartę z życia, nie raz drogiej mu osoby, o której może wieść zaginęła, a którą medjum, dzięki swej cudownej właściwości, widzi teraz dokładnie i opisuje jak najprawdziwiej.

P. Sabira posiada też niezwykle zdolności z dziedziny djażnozy lekarskiej. Zwróciło to na nią uwagę sfer lekarskich stolicy, które się nią posługują w bardziej skomplikowanych wypadkach.

Jedno tylko zastrzeżenie: Sabira nie potrafi „pracować” z umarłymi. To też byłoby wskazane, aby wszyscy ci, którzy na sobotni występ przyniosą fotografie, listy, i t. p. unikali rozpytywania o dane, dotyczące osób nieżyjących.

Jednakże nie wyklucza to pytań, dotyczących osób zaginionych, o których brak jest wszelkich wieści. W tych bowiem wypadkach zdolności jasnowidzające Sabiry nie zawiodą prawie nigdy.

Co usłyszymy przez radio dziś, w w czwartek dn. 7 października?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

- 15.00 — Komunikat gospodarczy.
- 17.00 — Odczyt p. t. „Gospodarze znaczenie likwidacji szachownicy gruntów, wygłosi p. Zdzisław Czalbowski.
- 17.30 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyrekcją prof. Jana Dworakowskiego, p. Julja Mechówna (art. op. warsz. — śpiew) oraz p. Znicz (baryton).
- 1. Gounod: Fantazja na tematy z op. „Romeo i Julja” (ork.).
- 2. Gounod: Walc z op. „Romeo i Julja” (p. J. Mechówna).
- 3. Leoncavallo: Prolog z op. „Pajace” (p. Znicz).
- 4. a) Sgambatti: Stary menuet, b) Salabert: 1) Przechadzka poranna, 2) Śmiech (ork.).
- 5. a) Brahms: Andante z sonaty op. 5, b) H. Wolf: Serenada włoska (ork.).
- 6. a) Giordano: Arja z op. „Andrzej Chentier”, b) Moniuszko: „O matko moja” (p. Znicz).
- 19.00 — Odczyt p. t. „Ze wspomnień karykaturzysty”, wygł. Jerzy Szwelcer (Jotes)
- 19.30 — Komunikat rolniczy.
- 19.45 — Rozmaitości.
- 19.55 — Nauka gry w szachy. Lekcja wstępna. Dr. Stanisław Kohn.
- 20.30 — Popularny koncert symfoniczny, poświęcony twórczości Fr. Schuberta (wyk. orkiestra prof. Ozimilskiego), p. Adela Comte-Wilgocka — śpiew).
- Sygnal czasu. Komunikat prasowy.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

- PARYŻ, fala 1750 m. 12.30, 20.30 — koncerty.
- RZYM, fala 425 m. 21.25 — Koncert muzyczny wokalny.
- WIENIĘ, fala 531 m. 19.30 — „Dookoła miłości”, operetka Straussa.
- PRAGA, fala 495 m. 20.00 — Koncert.
- BUDAPESZT, fala 560 m. 17.00 — Muzyka cygańska, 20.00 — Wieczór muzyki kameralnej.
- FRANKFURT, fala 470 m. 16.30 — Muzyka operowa francuska (Boillieu, Adam, Halevy, Maillart).

„Casino”
Czyż potrzeba bardziej potężnej i porwijącej reklamy dla filmu „Zazdrość”
aniżeli 3 fascynujące słowa:



Lya de Putti
Werner Kraus
„UFA”

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
RYSUNKI, projekty reklamowe
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

Reduta
Wielki 10-aktowy erotyczny dramat sadystów rosyjskich
Rola główne grają: Lou Tellegen, Alma Rubens
Do obrazu tego dobrano muzykę rosyjską!

„SYBIR” Obraz ten odsłania tajemnice niezbadanej duszy rosyjskiej.
znana z urody kino-gwiazda, oraz najznakomitszy tragic filmowy **Edmund Lowe.**
Początek o godz. 5-tej po południu.

Minister Kwiatkowski zwiedzi wystawę gospo- darsko-higieniczną.

Pan prezydent M. Cynarski, bawiąc w dniu 5 bm. w Warszawie, złożył wizyte ministrowi handlu i przemysłu p. Kwiatkowskiemu, zapraszając go na uroczystość otwarcia wystawy gospodarsko-higienicznej w Łodzi w dniu 10.10 r. b.

P. minister Kwiatkowski, dziękując p. prezydentowi za zaproszenie, oświadczył, iż mimo swego niezwyklego zainteresowania dla wystawy — z powodu na wafu pracy nie będzie mógł wziąć osobiście udziału w uroczystości, wydeleguje jednak swego zastępcę.

Zarazem p. minister zapewnił p. prezydenta, że nie omieszka zwiedzić wystawy w czasie jej trwania.

Schroniska wycieczkowe wybudują uczniowie szkół łódzkich.

Kuratorjum szkolne rozesało dyrekcjom szkół państwowych, zarówno średnich ogólnokształcących, jak zawodowych i seminarjów nauczycielskich okólnik w sprawie budowy domów wycieczkowych dla młodzieży. Na cel ten odkładać należy 25 proc. uczniowskich opłat na fundusz gier i zabaw ruchowych.

Aby zaś akcje tę przyspieszyć i oddać do użytku młodzieży już na najbliższe wakacje cały szereg domów dla kolonii wakacyjnych i wycieczkowych — zarządzono, aby wyjątkowo w bież. roku szkolnym oprócz normalnych opłat dyrekcje szkół państwowych złożyły po 1 zł. od ucznia, w szkołach zaś zawodowych po 50 gr. Akcja ta zakończona zostanie w bież. mies., zebrane zaś na ten cel kwoty — przekazane do Warszawy. (e)

Rejestracja rocznika 1908 Dzisiaj zgłoszą się: T. i U.

W dniu dzisiejszym, tj. w czwartek, dnia 7-ego bm. w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, urodzonych w 1908 roku, zamieszkałych w Łodzi, powinni się zgłosić w lokalu rejestracyjnym, Traugutta Nr. 10, ci, których nazwiska rozpoczynają się od litery: T. i U.



Dzisiaj poraz ostatni!

Radosny porwający film osnuty na motywach niezapomnianej głośnej po dziś dzień operetki.

KRYSIA LESNICZANKA

Role główne odtwarzają dwie gwiazdy filmowe:

Mia Mara

urocza warszawianka, pe na niewymuszonego wdzięku i kobiecego powabu oraz

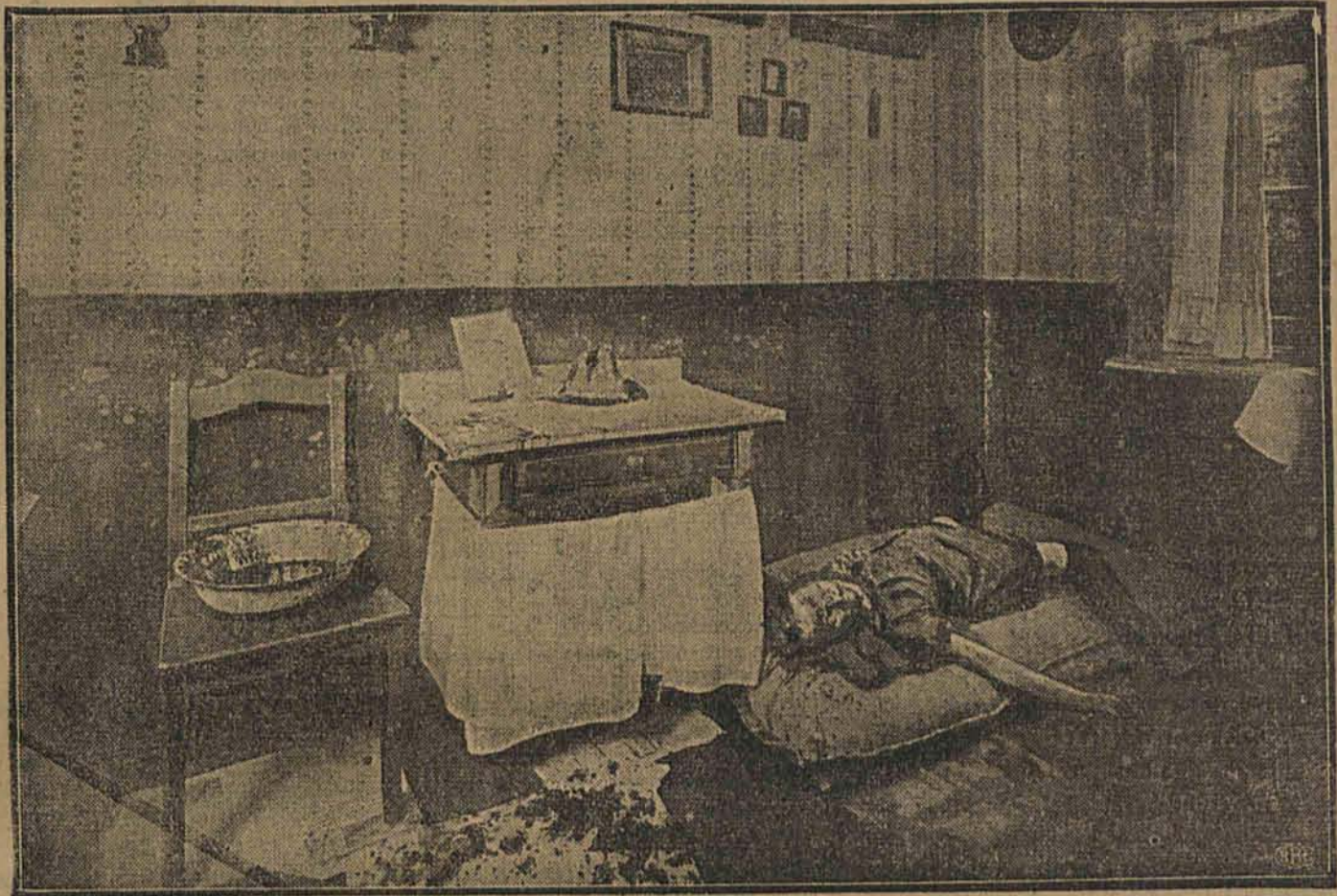
Harry Liedtke

„najrozkoszniejszy“ mężczyzna, artysta o subtelnej grze i znieśmiałej urodzie Tajemnice di mu Habsburgów! Intrygi dworskiej kamaryli! Specjalnie ułożona ilustracja muzyczna jest artystycznym uzupełnieniem tego promiennego filmu

NADPROGRAM:
POGRZEB

RUDOLFA VALENTINO

MIEJSCE PONUREJ ZBRODNI dokonanej onegdaj na Księżym Młynie.



Morderstwo, dokonane onegdaj na Księżym Młynie, gdzie ofiarą padła 36-letnia Eugenia Witaczek, oraz jej mąż Emil Witaczek, nie przestała jeszcze interesować opinii publicznej, do głębi wstrząśniętej krwawymi szczegółami ohydneho mordu.

Fotografia powyższa przedstawia

kuchnię w mieszkaniu Rudolfa Witaczka brata mordercy, w chwili przybycia władz sądowo-śledczych.

Na sienniku leży ofiara sadystrycznego mordu, Eugenia Witaczek, z przetrniętą szyją.

Pod głową ma chustkę zwiniętą w wałek, co nasunęło policji myśl, że mord zo-

stał dokonany w chwili erotycznej ekstazy.

Na krześle stoi miska z wodą w której morderca maczał swe brzytwę ponacinane ręce w celu przyspieszenia wylwu krwi.

Zdjęcia dokonano po odwiezieniu Emila Witaczka do szpitala Poznańskich.

Węgiel musi stanąć!

Władze przedsięwzją najenergiczniejsze środki przeciwko nieuzasadnionej wyższości cen.

W związku z cofnięciem zamierzonej podwyżki cen węgla przez ogólnopolską konwencję węglową, związek kupców materiałów opalowych złożył, jak donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu w komisariacie rządu

nowy cennik na węgiel.

Ponieważ cennik ten był zdaniem komisariatu rządu, zbyt wygórowany — został on zakwestjonowany. W sprawie tej w dniu wczorajszym odbyła się w komisariacie rządu konferencja odośnych kupców z naczelnikiem, dr. Grabowskim.

Kupcy domagali się, by komisariat rządu

ustalił ceny maksymalne.

Jednak dr. Grabowski nie zgodził się na to, dla braku przepisów prawnych w tym kierunku, oświadczając zarazem, że węgiel musi być sprzedawany w Łodzi po cenach indywidualnych i ściśle wyka-

kulowanych przez poszczególnych kupców z uwzględnieniem godziwego zysku. Węgiel powinien być sprzedawany konsumentom po cenach najniższych z wyłączeniem wszelkiego zbędnego pośrednictwa,

przyczem składnicy winni węgiel sprzedawać przedewszystkiem konsumentom a nie detalistom, którzy powinni zaopatrywać się w węgiel z pierwszej ręki, tj. u hurtowników, sprowadzających węgiel wagonami wzgl. całymi pociągami.

W dalszym ciągu zaznaczył dr. Grabowski, że każdy z kupców hurtowych musi wydawać rachunki,

które kupujący powinien przechowywać dla okazania na żądanie odośnym władzom. Niezależnie od tego, wszyscy kupcy muszą ujawniać ceny w cennikach, które winny być umieszczone w miejscach dla publiczności widocznych i przystepnych. (p)

Nowości wydawnicze

Biblioteka przygód romantycznych przystąpiła do wydania słynnego cyklu powieści M. Zevaco p. t. „Pardaillanowie“ w wydawnictwie 95 groszowym. Cykl ten składa się łącznie z szeregu powieści, której bohaterami są trzy pokolenia rodu Pardaillanów. Pardaillan, który jest niewątpliwie pokrewną postacią Bayarda, Lancelotta, Cyda, Don Kichota, d'Artagnana, czy trzech jego przyjaciół muszkietierów, jest postacią ożywną takim technieniem twórczym, jakich mało jest w literaturze świata, bo też mało autorów może się porównać z bujną, nieokreśloną fantazją Zevaco. Zevaco zdobył sobie miejsce w literaturze obok Aleksandra Dumasa, a Pardaillanowie obok „Trzech Muszkietierów“. Powieści Zevaco dotąd nie były tłumaczone na język polski i jest to luka, która obecnie dzięki wydaniu Pardaillanów została wypełniona. Powieść ta, wydana przez firmę Wende w Warszawie w wydaniu 95 groszowym jest do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach tow. „Ruch“.

Dzisiejszy odczyt Weniawy Długoszowskiego

Dzisiaj, tj. w czwartek dn. 7 bm. o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji wygłosi odczyt Tadeusz Weniawa - Długoszewski na temat: „Sejm i Senat“.

Prelegent m. in. mówić będzie o działalności posłów i senatorów, o chorobie parlamentarizmu, o ciszy sejmowej i wrażeniach poza sejmem, o ostatnich walkach politycznych itd.

Pośrednictwo pracy.

„Samopomoc Koleżeńska“ przy wieczorowych kursach gimnazjalnych p. A. Wierzbickiego, poleca bezinteresownie pracowników wszelkich kategorii, jak ekspedjentów, subiektów, buchalterów, techników, uczniów do praktyki, robotników fabrycznych i t. p.

Uprasza się o łaskawe nadsyłanie ofert pod adresem: Łódź, Piotrkowska 85, Kursy gimnazjalne. Kurator „Samop. Kol.“, prof. M. Nikitenko.

Ille kosztuje burza? Jeden kwadrans — 120 mili. złotych.

Jeszcze w początkach ubiegłego stulecia sądzono, iż błyskawice są zjawiskiem, polegającym na spalaniu się łatwopalnych składników powietrza. Podobnego zdania był i Arystoteles. Właściwe pochodzenie błyskawicy, powodowane wyładowaniem elektryczności, pierwszy odgadł Franklin.

Obecnie błyskawice mogą być wywoływane nawet w laboratorjach fizycznych, wszakże maksymalna ich długość dochodzi zaledwie do 3 metrów, wówczas gdy w naturze błyskawice mają do 3 kilometrów długości.

Dla wywołania sztucznej błyskawicy wymagane jest napięcie nie mniej jednego miliona volt. Oczywiście naturalne błyskawice zużywają znacznie większe ilości energii, średnio siła prądu elektrycznego dochodzi do 30 tysięcy amperów, a zużycie energii wyraziłoby się imponującą ilością 28 tysięcy kilowatów-godzin.

Otóż taka ilość elektryczności kosztowałaby podług naszych cen około 10 tysięcy za jedną błyskawicę, czyli burza z piorunami, trwająca zaledwie 15 minut, „kosztuje“... 120 milionów złotych.

Kto za to płaci?...

JESIENNA REWJA MÓD W SALI FILHARMONJI

Królestwo mody zawita na kilka godzin do sali Filharmonji w niedzielę, dnia 10 października punktualnie o godz. 12-iej w południe. Bogate firmy stolicy zaprezentują przed elitą towarzyską miasta Łodzi najwspanialsze modele sukien, kapeluszy, futer, bucików etc. Paryż na całej linii. Niewielką ilość pozostałych biletów sprzedaje kasa Filharmonji.

SZWEDZKIE
CUKIERKI ŚMIETANKOWE
SĄ NIEDOŚCIĞNIONE
FABRYKA W LESZNIE (WIELKOPOLSKA)

Opinia prof Krzyżanowskiego.

W rozmowie na temat sytuacji gospodarczej kraju profesor uniwersytetu Jagiellońskiego p. Adam Krzyżanowski wypowiedział m. in. poglądy swoje na sprawę budżetu i pożyczki zagranicznej.

Z uwagi na wielki posłuch, jaką ma powszechnie opinia p. profesora pozwalamy sobie — za łaskawem zezwoleniem Jego — przytoczyć te poglądy w streszczeniu.

Co do budżetu.

P. profesor uważa kwestję budżetu za rozstrzygającą dla przyszłości gospodarczej.

Według zapatrywania p. profesora istotną przyczyną krachu złotego w roku 1925 — wbrew innym opiniom obecnie popularnym — jest rozbudowa budżetu nieproporcjonalna do środków obrotowych kraju.

Tak samo i obecnie jeżeli rząd zamierza dokonać sanacji, musi ponieść wszelkich zamiarów rozbudowy budżetu, które — niestety — są wśród decydujących czynników bardzo aktualne.

Specjalnie groźne dla dzieła sanacyjnego są, zdaniem p. profesora, wszelkie koncepcje wskaźników i ruchomych skal w budżecie; ich wyzbycie się jest *conditio sine qua* równowagi budżetowej.

Co ra pożyczki zagranicznej, to p. profesor pozostaje i nadal przy poglądzie, którą dotąd reprezentował, iż dla sanacji jest ona niezbędna. I to nie tylko pożyczka tak zw. gospodarcza, ale również pożyczka dla skarbu państwa.

Pan profesor prostuje pogłoski, które się w kraju rozpowszechniły, jakoby misja prof. Kemmerera wypowiedziała się przeciwko pożyczce dla skarbu, a z gospodarczych opowiedziała się na niekorzyść pożyczek na cele powiększenia kapitałów obrotowych.

Przeciwnie, misja prof. Kemmerera, zdając sobie sprawę ze sytuacji, godzi się z p. profesorem, iż pożyczki właśnie zasilić winny skarb i środki obrotowe gospodarstwa. Wszelkie inne przedstawianie poglądów misji kemmererowskiej polega na nieporozumieniu.

Co do szans uzyskania pożyczki p. profesor nie jest optymistą.

W każdym razie widoki uzyskania kredytów w drodze omińnięcia najpotężniejszych grup finansjery są minimalne. Wpływa na to ogólna sytuacja polityczna.

Jedyną możliwą jeszcze dla nas ewentualnością jest skierowanie starań o pożyczkę poprzez Ligę Narodów. Oczywiście, udając się do Ligi po kredyty, musimy zgóry aprobować konsekwencje tego kroku.

Pan profesor z zadowoleniem stwierdza pewną korzystną zmianę, in puncto zapatrywań na pożyczkę, gdyż nawet najwięksi przeciwnicy szukania jej w Lidze — nomina sunt odiosa — w ostatniej dobie poczęli się do tej koncepcji skłaniać.

Przedstawione tutaj poglądy p. profesora Krzyżanowskiego największego bodaj dzisiaj ekonomisty polskiego w łwiej swej części autorytatywnie wzmacniają poglądy, które na łamach „Republiki” miały stałą obronę. A. Z.

W notesiku businessmana.

MAMY PRZED SOBA dwa bilanse, które uważamy za najlepsze nie tylko na rynku łódzkim ale w ogóle na rynku polskim. Jeden — bilans firmy „N. Ejtingon i S-ka”. Firma przedstawia w aktywie pozycje ruchome prawie o każdym czasie nadające się do likwidacji — 7,9 milj. złotych, natomiast na stronie pasywnej bilansu za dłużenie faktyczne — 438 tys. złotych. Wierzycciele, jak „Ejtingon, Schild et Co. New York”, figurują w sumie 8,1 milj. zł., ale nie mogą być uważani za zwykłych wierzycciel, ponieważ jest to firma, która ma duży udział w samej spółce. De facto — to pewna forma długoterminowego wkładu. Faktycznie mamy do czynienia z ruchomymi aktywami 7,9 milj. przeciwko pasywom 0,4. Można powiedzieć, że cały kapitał obrotowy firmy Ejtingon pozostaje do jej dyspozycji.

Takim bilansem nie może się poszczycić prawie żadna spółka akcyjna w Łodzi. Uderzające też w bilansie firmy Ejtingon jest że nie bacząc na ogólnie znane kolosalne obroty, które firma ta robi, dłużnicy wynoszą zaledwie 2 milj. złotych. Jest to dowód ogromnej sprężystości kierownictwa firmy i jej stałej płynności.

DRUGI BILANS należy do firmy „Sp. akc. A. Osser”. Pozycje ruchome wynoszą po stronie aktywów 2,6 milj. złotych, natomiast wierzycciele 1,6 milj. na dzień 31 grudnia. Zysk do podziału 890 tys. Z tego zysku przeniesiono 700 tys. do kapitału amortyzacyjnego, rezerwowego, zapasowego i t. d. czyli znacznie został wzmocniony kapitał obrotowy firmy. Wobec tego możemy uważać, że firma posiadała na dzień 31 grudnia

1 milion złotych własnego kapitału obrotowego, natomiast na dzień 1 stycznia 1,7 milj. kapitału obrotowego. Z bilansu zaś widzimy, że ogólne zapotrzebowanie firmy w zakresie kapitału obrotowego wynosi 2,6 milj. czyli firma posiadała mniej więcej 70 proc. potrzebnego jej obrotowego kapitału na własność. Trzeba zauważyć, że firma Osser trzyma się taktyki przedalniczej zagranicznych i udziela solidnym firmom poważnych kredytów, co pozwala jej skutecznie konkurować z importem zagranicznym.

WKŁADY BANKOWE wynosiły na dzień 30 kwietnia r. b. 271 milionów złotych, a z końcem lipca r. b. stan wkładów podniósł się do 298 milj. złotych. Przy ocenie ruchu oszczędnościowego, należy uwzględnić również i wkłady w komunalnych kasach oszczędnościowych i instytucjach państwowych.

MIANOWANIE P. CZECHOWICZA ministrem skarbu wywołało we Lwowie formalny popłoch, a to z tej racji, że minister Czechowicz wydał w swoim czasie pod pseudonimem „Leliwa” broszurę, w której udawał, że główną przyczyną naszych niedomagań gospodarczo-finansowych są zbyt wielkie zarobki przemysłu.

SPERY FINANSOWE St. Zjednoczonych zaczynają interesować się możliwościami inwestycyjnymi w przemyśle polskim na G. Śląsku. Po wykupieniu koncernu Harrimana obecnie kopalnie i huty „Hohenlohe” ubiegają się o pożyczkę amerykańską.

Łódź, 7 października.

Wybory w I stow. kupców detalistów.

Odbyło się onegdaj pierwsze walne zgromadzenie pierwszego stowarzyszenia kupców detalistów wojew. łódzkiego. Zebranie zagał p. W. Szyfman. Przewodniczącym obrany został p. Nowiński. W skład prezydium weszli pp.: Herszkowicz, Hesse, Łapp, Holcsauer, Lewkowicz, Postleb i Kuligowski. Na wstępie obrad przewodniczący złożył sprawozdanie z dotychczasowej owocnej działalności komitetu organizacyjnego oraz na kreślił dalsze zamierzenia.

Zebrani wyrazili komitetowi organizacyjnemu wdzięczność za doprowadzenie do pomyślnego celu planów zorganizowania handlu detalicznego.

Po dłuższej dyskusji, która wykazała zupełną jednomyślność zapatrywań ogółu członków, p. Keilson odczytał regulamin i preliminarz budżetu (na rok 26/27) stowarzyszenia.

Zebrani preliminarz jednomyślnie za twierdzili.

W wyniku przeprowadzonych wyborów do władz stowarzyszenia, przeszedł p. p.:

ZARZĄD

Postleb Franciszek, Szyfman Wilhelm, Siegelberg Marjan, Tetzlaff Adolf, Nowiński Salomon, Goldblum Maurycy, Keilson Leonard, Silberman Józef, Bortner Maurycy, Lewkowicz Zygmunt, Rosenthal Maks, Szttern Jakób.

ZASTĘPCY ZARZĄDU

Inż. Gliksman Stanisław, Lewkowicz Markus, Goldenberg Samuel, Piątkowski Feliks, Cwajgenbaum Abram, Nefman Josef.

KOMISJA REWIZYJNA

Bornstein Becatel, Altman Zygmunt, Buczkat Brunon, Kuligowski Władysław, Knapp Wilhelm, Weisfeld Józef.

KOMISJA ETYCZNA

Sztorch Józef, Sokalski S., Weller Dawid, Wasilewski Edmund, Kon Henryk, Druze Adolf, Epstein Edward, Opoczyński M., Rosenberg Bruno.

ZASTĘPCY KOMISJI

Szyft P. H., Kloetzel Artur, Rabonowicz Sewell.

KOMISJA BALOTUJĄCA

Piotrowicz Stefan, Szulc Karol, Lipszyc Natan, Zand Maurycy, Weinberg B., Teszner Gottlieb, Polakow Benjamin, Bryl M., Kamusiewicz Ch.

ZASTĘPCY

Gliksmanowa L., Joffe S., Lewkowicz B.

SAD ROZJEMCZY

Iliszter Edward, Siegelberg Marjan, Link Feliks, Bortner Maurycy, Neuman Józef, Muszyński Edward, Szyfman Wilhelm, Keilson Leonard, Lewkowicz Zygmunt, Pokorowski Radziśław, Nowiński Salomon, Silberman Józef, Wolski Józef, Czkwanianc A. P., Dyskin Samuel, Grochowina Walenty, Herszson H., Herszkowicz Salomon, Weller Dawid, Martz Henryk Karol, Peszes D., Rutkowski W., Lewkowicz Boruch, Witkowski Ludomir, Polakow Benjamin, Szttern Jakób, Kuligowski Władysław, Wieliki Józef, Hesse Franciszek, Firma „Emil Schmechel”.

Ceny węgla niemieckiego.

Wrocław, 6 października.

Telegram własny „Il. Republiki”.

Ceny węgla górno-śląskiego po stronie niemieckiej poszły w górę; odnosi się to zwłaszcza do gatunków drobniejszych.

Musimy wyrazić przypuszczenie, iż ogólna zwyżka cen węgla w kopalniach europejskich nie pozostanie — mimo obecny wynik pertraktacji naszego rządu z kopalniami — bez wpływu na ceny węgla polskiego.

Dobre czasy...

Berlin, 6 października.

Telegram własny „Il. Republiki”.

Jako curiosum dotąd nienotowane w kronikach gospodarczych przytaczamy iż według kablogramu nowojorskiego, United States Steel Corporation (trust stalowy Stanów) w piątek ogłosił o wyznaczeniu dodatkowej dywidendy... z racji osiemdziesięcioletniej rocznicy urodzin swego prezidenta Gavy.

Eksport łódzki we wrześniu zwiększył się prawie o 1 milion złotych.

Na podstawie danych związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego, eksport gotowych towarów włókienniczych w miesiącu wrześniu dosięgnął sumy 5.767.878 zł., przewyższając eksport sierpniowy (4861980 zł.) o pokaźną sumę 905.898 zł.

We wrześniu wyeksportowaliśmy:

Rodzaj tkanin	waga	wartość
tow. baw. białych	6.394 kg.	76.907.34
tow. baw. kol.	605.728 kg.	4.899.867.58
tow. półwełn.	26.531 kg.	396.468.60
tow. wełn.	21.635 kg.	394.634.48

660.288 kg 5.767.878 zł.

Zwrot cła w powyższym miesiącu wynosi, stosownie do wydanych 736 zaświadczeń eksportowych zł. 158.304.81.

Eksport powyższy obejmował następujące kraje:
Do Rumunii na sumę 2.909.520

„ Litwy	592.600
„ Bliskiego Wsch. „ „	543.110
(Turcja, Palestyna, Egipt)	
„ krajów nadbałtyc. „ „	408.380
(Łotwa, Estonia)	
„ Chin	270.900
„ Jugosławii i Austrii	256.050
„ Anglii	96.210
„ Norwegii, Danji i Szwecji	91.570
„ Persji	72.920
„ Indji	35.950
„ różnych krajów	34.790
„ Gdańska	455.878

Razem 5.767.878

Nadmieniamy, że w sumach powyższych nie został zamieszczony eksport przedrzy czesankowej.

Zaznaczyć warto, że w eksporcie sierpniowym brak było Szwecji, Norwegii, Persji i Indji.

Martwy tydzień w Łodzi.

Baissa bawełny i możliwość strejku hamują ruch w handlu.

Na rynku włókienniczym w Łodzi sytuacja w bieżącym tygodniu rozwija się nadal niepomyślnie.

Jako na zasadniczą przyczynę pogorszenia się konjunktury wskazaliśmy baissę surowca bawełnianego, która na suwa w sferach odbiorców przewidywana niższi cen. Tendencja ta zmniejsza oczywiście do minimum popyt na tkaniny ze strony kupców, obawiających się poniesienia kolosalnych strat w razie sprawdzenia się horoskopów.

W dalszym ciągu uwaga rynku skupiona jest dookoła groźby wybuchu strejku, który bezwzględnie

wpłynąłby na zwiększenie obrotów handlowych.

a w związku z podwyższeniem plac robocizny, zrównoważyłby obawy spadku cen.

Pozatem, tydzień bieżący jest okresem niepomyślnym wskutek poniżej wskazanych przyczyn o charakterze przejściowym

1) początek niesiaca, następujący po terminach płatności zobowiązań wekslowych, znajduje kupiectwo zamiejscowe bez zapasów gotówki, niezbędnych do poczynienia w Łodzi zakupów;

2) odbiorcy w czasie poprzednich swych wyjazdów zakupili większe partie towarów i wskutek ostatnio osłabio-

nego (częściowo świętami żydowskimi) tempa targów na prowincji, posiada ją jeszcze dostateczne zapasy.

3) stan pogód odwieka nadzieje sezonowego ruchu we właściwym zakresie.

Jak wypadnie tydzień następny, trudno przewidzieć, gdyż jest to zależne przede wszystkim od ukształtowania się powyżej wskazanych warunków.



Najnowsze modele!

MASZYN do pisania i liczenia

nowych i używanych poleca

STEFAN WOJEWÓDZKI

Protikowska 74. — — Tel. 18-34.

Uwaga. Własne warsztaty reperycyjne

Świeży tran leczniczy nadszedł.

Skład apteczny ST. PŁYWACKIEJ ul. 6-go Sierpnia 2.

Przemiał mąki.

Berlin, 6 października.

Telegram własny „Il. Republiki”.

Podobnie jak w Polsce we wszystkich prawie krajach europejskich zamierzone są restrykcje w przemyśle mąki. Obecnie również czesi projektują ustawę, która nawiązywałaby do tradycji reglamentacyjnych z czasu wojny.

Od siebie dodajemy, że dla krajów eksportujących zboże m. i. dla nas wszytkie te restrykcje w szeregu krajów oznaczają zjawisko niepożądane. Zwłaszcza odnosi się do restrykcji w Czechach.

Na rynkach zbożowych tendencja na ogół silna, zwłaszcza wobec widoków słabszego urodzaju w Kanadzie.

W Europie środkowej — naszym naturalnym obszarze eksportowym — znowuż ceny psują się wskutek ofert rosyjskich. Z zadowoleniem stwierdzić wypada, iż prasa gospodarcza środkowo-europejska przypomina, iż większość tranzakcji zbożem rosyjskim została w ubiegłym roku stornowana wskutek nie dotrzymania umów przez Rosjan.

Papiery włoskie zniżkują

Mediolan, 6 października.

(Tel. wł. „Republiki”).

Wszystkie papiery włoskie, poczyniac od Banca d'Italia i Banca Commerciale (zainteresowanej, jak wiadomo w Polsce) bardzo zniżkują. Spadają również kursy fabryk samochodowych z Fiatem na czele.

Powodem — zmniejszenie kredytów w Banku Włoskim i wywołane tym sprzedaże pakietów.

Poprawa w Niemczech.

Ministerstwo przemysłu i handlu Rzeszy ogłasza, iż wrzesień wykazał poprawę sytuacji gospodarczej w kraju. Wprawdzie bilans handlowy za sierpień dał saldo ujemne 135 milionów, ale spowodowane to zostało spóźnionymi zbiorami. Liczba bezrobotnych nieco opadła. Ożywił się ruch budowlany; zaobserwowano znaczne ożywienie w rzemiosłach.

Dolar w Łodzi.

Wczoraj w Łodzi płacono za dolara 9.01, żądano 9.02. Tendencja utrzymana. Obroty nieliczne.

Giełda warszawska zgłosiła zapotrzebowanie w sumie 400 tys. dolarów, które Bank polski w całości pokrył. Oficjalny kurs kupna dolara 8.95.

Izba handlowa polsko-niemiecka.

Opinia łódzkich przemysłowców.

Szereg organizacji gospodarczych podjął inicjatywę w sprawie utworzenia w Warszawie izby handlowej niemiecko-polskiej. W tej sprawie uzyskaliśmy następujące informacje przedstawicieli łódzkiego przemysłu włókienniczego.

W okresie silnych tarć politycznych i przed zawarciem traktatu handlowego z Rosją, który zresztą nie prędko jeszcze chyba będzie podpisany, utworzona została przy wybitnej inicjatywie i współdziałaniu łódzkiego przemysłu i kupiectwa, sowiecko - polska izba handlowa w Warszawie. Zrodziły ją potrzeby gospodarcze.

Podobne podłoże ma koncepcja utworzenia polsko - niemieckiej izby handlo-

wej w Warszawie. Projekt statutu został już przedłożony min. spr. wewn. do zatwierdzenia. Przedstawiciele organizacji gospodarczych, przedkładając ten statut, złożyli specjalny memoriał, w którym zaznaczono m. in., że okres bez traktatowy nie stawia żadnych przeszkód na drodze do realizacji tego projektu, podyktowanego zasadniczo względami natury gospodarczej. Z tych względów właśnie projekt ten spotkał się z poparciem min. przem. i handlu, zwłaszcza z uwagi na fakt, iż pomimo wojny celnej czwarta część naszego wywozu kieruje się do Niemiec, skąd importujemy znaczne ilości produktów. (e)

Dostawy wojskowe dla Jugosławji

zostały zupełnie zbagatelizowane przez łódzki przemysł.

Wczoraj łódzkie związki przemysłu i handlu pismo poselstwa Rzeczypospolitej w Belgradzie, które stale czyni starania, by nawiązać stosunki handlowe między Polską a Jugosławją. Poselstwo specjalnie zabiega, by dostawy wojskowe na umundurowanie armji jugosłowiańskiej otrzymał polski przemysł włókienniczy.

Przed niedawnym czasem poselstwo podało terminy przetargu na dostawy wojskowe oraz zakomunikowało warunki dostaw rządowych. O powyższym przez ministerstwo przemysłu i handlu zawiadomione zostały łódzkie związki włókiennicze. Rzecz jednak charakterystyczna, że fabryki krajowe nie zainteresowały się wspomnianymi dostawami.

Ministerstwo prosi łódzkie związki o podanie przyczyn niezainteresowania

się omawianymi dostawami. Poselstwo pragnie poznać poglądy polskiego przemysłu włókienniczego na sprawę przyjmowania udziału w przetargach wojskowych Jugosławji, by ewentualnie na przyszłość zaoszczędzić sobie bezcelowej pracy.

Oświetlenie tej sprawy ciekawe jest również dla szerokiej opinii sier gospodarczych, gdyż pozostawianie bez odpowiedzi zapytań polskich placówek za granicznych, starających się o rynki zbytu dla łódzkiego przemysłu włókienniczego, nie należy do sporadycznych wypadków, lecz stało się jakimś nleżozumiałym systemem.

Czyżby powodziło się naszemu przemysłowi tak dobrze, iż zabiegi o nowe możliwości eksportowe, były zbędnym wysiłkiem czy też mamy tu do czynienia z faktem zwykłego niedbalstwa.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.98.

CZĘŚĆ

Belgia 24.70.
Holandia 261.
Londyn 43.77.
Nowy York 9.
Paryż 25.92 i pół.
Praga 26.72.
Szwajcaria 174.27 i pół.
Wiedeń 127.30.
Włochy 34.10.
Sztokholm 241.10.

AKCJE.

Bank Polski 81. 79.50, 79.75
Bank Spółdzielczy 65.
Bank Zarobkowy 6.50.
Bank Dyskontowy 8. 7.75, 8.
Bank Zachodni 1.40.
Spiess 2.65, 2.68.
Gosławice 40.
Cukier 2.70.
Węgiel 70, 68, 69.
Nobel 2.50.
Modrzejów 3.65, 3.45, 3.50.
Ostrowieckie 6.85, 6.70, 6.75.



Dziś i dni nast.
Wspaniała uczta dla sympatyków kina.
14 aktów jednozestne

Betty Compson w obrazie **PODSTĘPNY STRZAŁ.**

Tragedia dzikiego dziewczęcia w 7-iu aktach, w roli nawpół dzikiej dziewczyny zwanej „Lwiątkiem”.

Bebe Daniels w obrazie **W POGONI ZA MĘŻEM.**

(Garderobiana z hotelu „Astor”) Komedja na tle życia wielkomiejskiego w 7 aktach.

Prawdziwej rozkoszy przeszło 2 godziny spędza się tylko w **GRAND-KINIE.** **Anons.** w następnej zmianie **Rudolf Valentino**

Początek seansów w sobotę i niedziele o godz. 2.30, w dni powszednie o godz. 5. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

100

Piotrkowska Solidna i sumienna obsługa Klienta.

KUPUJĘ

**BRYLANTY
ZŁOTO, BIŻUTERJE
i wity lombardowe**

PLAC
NAJWYŻSZE
CENY

Jan Chmiel

2 POKOJE

w centrum miasta, nie użyj 1-go piętra na biuro poszukiwane. Wadomość w biurze „ADMINISTRACJA”, ul. Piotrkowska 7, tel. 25.53.

Panowie! Dbajcie o swoje zdrowie! Przed zakupem prezerwatywy żądajcie 3 najpewniejsze i najlepsze wzory wraz z zajmującym cennikiem za 1 zł. w znaczkach pocztowych. Tuzin zł. 4-6-8 i 12 — zupełna gwarancja za każdą sztukę, wysyłka dyskretna za pobraniem. Perfumerja Fedra, Lwów, Sykstuska 7 E (dom własny).

Do wynajęcia

lokal fabryczny

we własnym budynku wraz z 20 krosnami (5 szenerowski i 15 angielskich) szerokości 82 cali, gładkie i kolorowe. Pomocnicze maszyny, motor elektryczny, ogrzewanie centralne, gotowy do uruchomienia.

Wólczajska 222 Dozorca wskaże.

Założona w roku 1911

Wywiadownia Handlowa Kazimierza Piechockiego

Centrala w Warszawie, ul. Marszałkowska 87.

FILJE: **Łódź** Piotrkowska 15 **Poznań** 27 Grudnia 15 **Katowice** Wojewódzka 7 **Gdańsk** Langgasse 75

W związku z znacznym powiększeniem działalności z dniem 4 października 1926 r. przeniosła swoje biuro w Łodzi do nowego lokalu

przy ul. **Piotrkowskiej 15** front, 1-sze piętro tel. 7-53.

Największa Handlowa Instytucja Wywiadowcza w Polsce.

Do Kompletu (I, II, III

rok nauczania), prowadzonego przez kwalifikowaną, długoletnią nauczycielkę szkół warszawskich, poszukiwane są dzieci w wieku od lat 7 do 10-ciu. Władomość: Nowocegielna 22 m. 8, od godz. 11-ej do 1-ej.

Ważne dla P.P. fabrykantów

Powszechnie znana spawalnia „REKORD” ul. L. Taler, Główna 36, tel. 50-42.

wykonuje wszelkie szwejsowania i reperacje na poczekaniu i o każdej porze. — Ceny konkurencyjne.

I Raszelmaszyna i I Rauhmaszyna

(szerok. 2 mtr.) dla wyrabiania watoliny i innych dzianych towarów w najlepszym stanie

do sprzedania.

Oferty sub „A. Z.” do administr. „Republiki”.

Ameryka

EMIGRACI I ICH RODZINY

Kto chce wyjechać do Ameryki, niechaj nie opuszcza swej pracy i nie wyzywa się mienia, dopóki nie zasłynie informacjami w naszym biurze, które szczegółowo informuje o warunkach pracy, klimacie, kupnie ziemi, zarobkach i t. d., we wszystkich krajach Ameryki.

Rodziny emigrantów, które straciły adresy swych krewnych, którzy swego czasu wyemigrowali do Ameryki, mogą uzyskać wiadomość za naszym pośrednictwem, wskazując ostatnie miejsce pobytu emigranta.

Informacja wyczerpująca, dotycząca się emigracji, kosztuje 1 Dol. albo w zł. pol., informacja za znalezienie adresu emigranta na terenie całej Ameryki, kosztuje 2 Dol. albo w zł. polsk.

Adresuje: BRASIL Escriptorio Internacional de Informações Rio de Janeiro Praia do Flamengo № 8.

Korespondencja: polska, niemiecka, angielska, francuska, portugalska i rosyjska

Korespondent w wszystkich krajach Ameryki.

Szkoła Plastyki i Rytmiki ST. PASZKÓWNY

otwiera w tygodniu bieżącym kilka klas równoległych, do których zapisy są przyjmowane codziennie od godz. 5—7 wiecz. w budynku szkoły przy ul. Gdańskiej 94.

FABRYKA

radająca się

na farbiarnię

w mieście ewent. w okolicach miasta przy przystanku tramwajowym poszukiwana do kupna Łaskawe oferty do „Republiki” pod „R. N. R.”

OGŁOSZENIE.

Zebanie Cechowe mistrzów kominarzy w Łodzi

Podajemy do wiadomości panów członków, że w dniu 9-go października 1926 r., o godz. 10 rano, w terminie pierwszym, a o godzinie 12-ej w południe, w terminie drugim, bez względu na ilość przybyłych członków, w lokalu Resursy Rzemieślniczej w Łodzi, ul. Kilińskiego nr. 123, odbędzie się walne zebranie Cechu mistrzów kominarskich w Łodzi, według następującego porządku dziennego:

1. Wybór przewodniczącego,
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania,
3. Sprawozdanie cechowe kasowe,
4. Wybór nowego zarządu,
5. Wolne wnioski.

Ze względu na b. ważny cel zebrania, uprasza się W. P. o konieczne i punktualne przybycie.

Z poważaniem

Starszy Cechu (—) ST. URBANSKI.
Podstarszy (—) R. BOGDAŃSKI.

Minerwa

Przygotowanie do **Matury** szybkie i gruntowne. Politechnika. Uniwersytet **Dyplom Handlowy** Rezultaty egzaminów: od wiosny 1924r. do jesieni 1925r. z 98 stałych uczniów **Minerwy**, przystępujących do państwowych egzaminów dojrzałości, złożyło je pomyślnie 95.

Inż. Warszawa 1, skrz. poczt. 383, lub tel. 76-71 od 9—11 i 4—6 pp.



REFORMACKIE pigułki Zakonnik

znane od 1602 roku. Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są idealnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 2 pigulek na noc. Cena pud. 1,35 wyrobu apteki **Karczewski, Tuszyński, Warszawa** Trębacka 4.—Ządać w aptekach i w składach z „ZAKONNIKIEM”, 203—8

Miód patoka

świeży, lipcowy kuracynowy, deserowy, bez domieszek, pod gwarancją z własnej największej galicyjskiej pasieki. wysyła za pobraniem: 5 kg. 16 zł., 10 kg. 30 zł., 20 kg. 59 zł., wraz z zapłatą pocztową i naczyniem.

EUGENJUSZ BILINSKI w Zbarażu.

Damski Zakład Krawiecki i Kuśnierski Jakób Garelik

Piotrkowska 145. Tel. 27-58
przyjmuje zlecenia na sezon bieżący **podług najnowszych modeli paryskich i angielskich z własnego oraz powierzzonego materiału.** Na składzie duży wybór **gotowych palt wełnianych i futrzanych** najnowszych fasonów, jak również jedwabi, aksamitów oraz pluszy.
Ceny najprzystępniejsze. Warunki najdogodniejsze

Fabryczny skład gramofonów i parlofonów „PARLODANCE” (PLESNER)

Łódź, Piotrkowska 51 w podwórzu.
Sprzedaje oryginalne gramofony i patefony szwajcarskie **po cenach reklamowych od 140 zł.**
Gwarancja na 2 lata!

Kabaret-Dancing

W sobotę, dnia 9 października
o godz. 8-ej wieczór, urządza Tow. Niesienia Pomocy Głuchoniemych przy ul. Zielonej 23 z udziałem artystów teatru miejskiego, z ulubieńcem Łodzian p. Zniczmem na czele.
Tańce do późnej nocy, kotyłjon, loteria fantowa, niespodzianki
Dobrze zaopatrzone bufet.
Bez karoty! Bez Karoty!
Cena biletu 3 zł.

Sensacyjna Nowość! Na raty!
Wyroby futrzane (damskie i męskie) w wielkim wyborze, jak również skórkę. Przyjmowanie przeróbek i reperacji na dogodnych warunkach Dla p. krawców ustępstwa
I. Szwareman (parter w podwórzu)
Dzielną № 41

Kefiru Leczniczego K. SIGALINY

Jedyny specjalny, (od 1863 r. egzystujący), Zakład nagrodzony 34 najwyższymi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)
Anemia, gruźlica, choroby żołądka, nerak, rekonwalescencja, Również firmy K. Sigaliny KEPIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterylizowana
Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.
Na żądanie dostawa do domu.
ul. Narutowicza (Dzielną) 6, Tel. Nr. 4640.

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji angielskiego pojedynczo i w kompletach
MANDELTORTOWA, Pomorska 22, front 1 p.

Najtańsze źródło! Perfumy, Mydła toaletowe
D. MARKUS, Piotrkowska 59.
Przedst. „Jasniej słońca”.

Do Kompletów z zakresu klasy A i B przyjmuje zgłoszenia od 11-ej do 4-ej
Stefanija Marchewianka Traugutta 14.

Poradnia Podatkowa MICHAŁA **REITBERGERA** Andrzeja 7
wykupuje również dla przedsiębiorstw nowozałożonych świadectwa handlowo-przemysłowe i wojażerskie.

Okazyjnie **urządzenia biurowego i składowego** poszukuję.
Oferty sub „A.S.6.” lub tel. 2072.

Dr. med. Józef Kalisz powrócił.
ul. Narutowicza 1, tel 13-30 od g. 4—5 w lecznicy Zachodnia 27, tel. 16.44 od godz. 1.30—3.

ZEGARY zegarki, biżuterję wszelkiego rodzaju poleca **NA RATY** po cenach gotówk. **Jan Chmiel,** Piotrkowska 100, tel. 25-35.

Karakuł. Używane płaszcze pluszowe przerabiam na modne desenie karakułowe.
Sz. SEGAL, Juljusza 5.

Dr. Jan Dobrowolski Chor. skórne i weneryczne od godz. 5—7, w niedz. od 10—12
ul. Andrzeja 3.

Dr. Prybulski powrócił
Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38
Choroby skórne włosów, weneryczne i mocznicowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa, promieniami Röntgena).
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4—6
Oddzielna poczekalnia.
A. KORMAN Piotrkowska 8. Telefon 2-80.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—6.

Dr. med. BRAUN
Południowa № 28 tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje od 9—11 i od 5—8.

gr. med. LUBICZ
Cegielniana 43 Tel. 41-32.
Choroby skórne. Weryczne mocznicowe Leczenie sztucznym słońcem wyznowem.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.

Dr. med. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 6-6 pp.

Dr. med. G. Zand-Tenenbaumowa
Choroby kobiece i akuszerja.
Wólczajska 4 powróciła i przyjmuje w domu od 5—6, w lecznicy Piotrkowska 62 od 3—5 w pomiędzy środy, piątki i niedziele

Czytelnia P. Alterowej Piotrkowska 79.
Poleca ostatnie nowości w językach: polskim, niemieckim francuskim i angielskim.

ZGUBIŁAM BROSKĘ pamiątkową idąc ulicami od Moniuszki — Piotrkowską, Południową, Wschodnią, Pomorską. Uczeń elwy znalazła ze chce za wynagrodzeniem zwrócić
Nowo-Targowa № 9 mieszk. 3

Kupno i sprzedaż
Dom do sprzedania przy ul. Kamienniej № 5. Wiadomość Hotel Savoy. 27

Józeczko dzieciane z materacem w dobrym stanie okazynie do sprzedania, Zakątna 21 m. 32.

Fortepian krótki w dobrym stanie do sprzedania, Kilińskiego 112 Wagner

sklep kolonialny sprzedam oraz 2 pokoje z kuchnią Wiadomość Sienkiewicza 13 w sklepie kolonialnym.

Z powodu wyjazdu sklep nadający się na każdy inny interes do sprzedania od zaraz Zamenhofa № 19
Maszyna do szycia męska do sprzedania. Wiadomość: Grabowa 13 Antoni na Paul

Lokale
poszukuję pokoju z kuchnią w Śródmieściu wprost od gospodarza Oferty do red. pod „J.” 7

W pobliżu Placu Wolności odnajmę pokój frontowy niemeblowany z oddzielnym wejściem przy rodzinie Oferty sub Z. R. do adm. „Rep.” 10

pokój um. z kuchnią oddam, Aleja 1-go Maja 51/4 od 1—3. 10

eleganckie 1—2 pokoje do wynajęcia, Przejazd 36 m. 4. 8

duży słoneczny pokój do wynajęcia Wólczajska 41 m. 21.

odnajmę pokój umebłowany, Główna 62 m. 77.

poszukuję pokoju w pobliżu Piłsudskiego. Oferty „M.F.”

Nauka **wychowanie**

hebrajskiego udziela rutynowany nauczyciel szkół prywatnych. Wiad Chwał, Piotrkowska 64.

nauczyciele gimnazjalni udzielają lekcji z zakresu wszystkich przedmiotów szkół średnich oraz języka niemieckiego. Zgł. w adm. pod Dr. B. S.

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand, Traugutta 2 I fr.

English lessons Tel. 2-62, Piotrkowska 64 m. 3 front II p. 10

poszukuję nauczyciela lub (ki) polskiego języka. Oferty z podaniem ceny przystępnej pod № 500. 10

Teacher gives English, French, German visible 12-2 7-9, Wschodnia 72, m. 19 12

Posady

Maister tkacki (Desinatour) pierwszorzędny fachowiec specjalista wyrobów męskich kamgarowych i półkamgarowych z 25 letnią praktyką i pierwszorzędni referencjami poszukuje odpow. posady. Of. pod „Fachowiec” do red. nin. p. sm. 7

16-letni pracownik biura prób z własną maszyną do pisania poszukuje odpowiedniego zajęcia Oferty „Zdolny” do adm. nin. pisma. 7

stenografji wycza listownie wszystkich instytut Stenograficzny, Warszawa, Kopernika 8

poszukuję osoby in. tel. entnej (izr.) do dwójga dzieci w wieku 2 i pół roku i 9-ym roku. Dowiedzieć się ul. Zagajnikowa 23 u pp. Klajnman, 9

panna z wyższym wykształceniem poszukuje korepetycji z niższych klas Warunki przystępne. Oferty w adm. „Rep.” Ege

rutynowany biura lista korespondent ze znajomością języków: polskiego, niemieckiego, angielskiego rosyjskiego i hebrajskiego przyjmie zajęcia. Oferty sub „Jasniej słońca” do redakcji.

student poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty sub „Uczciwy” do „Republiki”

potrzebna nauczycielka wychowawczyni z muzyką i francuskim na wyjazd, Cegielniana 8 m. 3 2—4

poszukwana mankurzystka, warunki dobre, Zgierska 7 Pragier

poszukiwana nauczycielka polskiego i łaciny dla eksternistki. Oferty „Matura styczniowa do „Rep.” 10

Rozmaite

tkalnica sztuczna. Tkanie różnej formy dziur nie do poznania w ubiorach, jedwabkach, swetrach, dywanach. Piotrkowska Nr. 92. 9

od 2000 do 4000 dolarów chce za pewną gwarancją pożyczyc. Oferty T. M.

Zagubione dokumenty

Wiktoria Felczak zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 8

zagubiony dowód osobisty na imię: Józefa Napieraj wydany w Turku. 8

zagubiona książeczka wojskowa wydana w PKU Łódź i karta przydziału do pułku na imię Jaworski Stanisław, Cymera 5.

zagubiona książeczka kasy chorych wydana w Łodzi na imię Leona Sójki

Rutynowana nauczycielka francuskiego (Officier d'Academie) udziela lekcji konwersacji i literatury francuskiej od godz. 4—8 po poł.

Wiadomość: Piotrkowska 84 m 7 30

Laureatka moskiewskiego konserwatorium wznowiła lekcje gry fortepianowej. Wschodnia 72 — m. 19, — 10—12 3—5 pp.

Pokój z utrzymaniem do wynajęcia Szkolna 24 m. 5